



**SŁYNNI ADWOKACI
BOCIANY NA EKSPORT
WĘDKARSKIE OKAZY
GŁĘBOCKI SPRZEDANY!
BANK KAWAŁÓW**

**str. 7
str. 9
str. 10
str. 14
str. 16**



KONTAKTY

30 (925)

26 LIPCA 1998

CENA 1,50 zł

ALICJA NIEDŹWIECKA

Ojcowizna

„Kontakty” pomogły tysiącom Sybiraków

Siedem lat walki o ojcowiznę zesłańca zakończył precedensowy wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego.

O sprawie Ryszarda Pokropowicza „Kontakty” pisały w 7,8 i 9 numerze w lutym 1997. Decyzja wojewody, stanowisko ministra rolnictwa były nieprzychylnie: odmówili unieważnienia orzeczeń z 1968 roku odbierających ojcowiznę zesłańcowi, uznając je za zgodne z prawem. „Przepis czyta się gramatycznie – skomentował to wówczas dyrektor Wydziału Geodezji, Kartografii i Gospodarki Gruntami. I dodał: – Prywatnie uważam, że człowiek został skrzywdzony. Ale takich jest więcej. To nie tylko jego problem”.

Wyrok NSA otwiera drogę do odzyskania swojej własności lub do roszczeń odszkodowawczych dla tysięcy deportowanych do byłego ZSRR. (Nie dotyczy to powojennych wysiedleń obywateli niemieckich ani ich majątków, przyjmowanych jako poniemieckie).

str. 4



James Marsh

*Żniwiarzom,
by Wasz trud nie poszedł na marne;
wakacjuszom,
by nie opuszczała Was pogoda ducha;
sobie, żebyśmy byli Wam potrzebni
jak tyk źródlanej wody*
KONTAKTY

JOANNA GOSPODARCZYK

Skazani

Siekiera, solidna noga stołowa i słoik z kwasem solnym bronią wstępu do mieszkania na drugim piętrze.

W kawalerce na parterze mama dwojga maluchów ma zawsze przygotowaną nogę stołową.

Gdzie indziej jest gaz lub żeliwna gofrownica.

Mieszkańcy K-8, czyli budynku przy Al. Wojska Polskiego 58 w Zambrowie, żyją jak w oblężonej twierdzy. Niektórzy wystawiają warty, eskortują swoich bliskich do pracy.

W wojnie porządnych mieszkańców z meliniarzami są już pierwsze ofiary. W jeden lipcowy tydzień cztery osoby zostały pobite.

str. 8-9

KONTAKTY



W następnym numerze:

KONTAKTY NA BUDOWIE

dodatek specjalny

ROZPOCZĘŁY SIĘ ŻNIWA. Pierwsze sнопы na polach, koszone sнопowiązka pojawiły się w gminie Stawiski i Jedwabne.

KRYTY BASEN W „DZIESIĄTCE” W ŁOMŻY ZAPRASZA chętnych na kąpiele już od 3 sierpnia. Pierwszy miesiąc poświęcony był na konieczne remonty. Dzieci w sezonie letnim będą płaciły 2 złote za wstęp.

OSTATNI WEEKEND W WOJEWÓDZTWIE: 4 wypadki drogowe i 6 rannych, 25 kradzieży (głównie do mieszkań).

SZESNAŚCIE WOJEWÓDZTW MA POWSTAĆ według decyzji Sejmu poprzedzonej decyzją AWS – UW – SLD. Mimo sprzeciwów środowisk samorządowych, powiat łomżyński umieszczony został w granicach Województwa Podlaskiego. Przepadł w głosowaniu wariant zakładający utworzenie 27 województw, wśród których byłoby łomżyńsko-ostrolęckie. Wersja przyjęta przez Sejm budzi kontrowersje głównie z powodu przypisania Torunia do województwa bydgoskiego. Podziałem wojewódzkim kraju zajmie się teraz Senat, a prezydent Aleksander Kwaśniewski zapowiedział już, że podpisze ustawę z 16 województwami.

NIE SŁABNIE PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ MIESZKAŃCÓW WOJEWÓDZTWA: w systemie REGON zarejestrowanych jest 15,5 tysiąca podmiotów gospodarczych (w tym sektor publiczny to tylko 759 jednostek). W czerwcu działalność zakończyło 76 firm, ale powstało 259 nowych. Jedna trzecia jednostek prowadzi działalność handlową bądź usługową (naprawy).

ŁOMŻYŃSKI POSEŁ MAREK KACZYŃSKI (AWS) ZAPROPONOWAŁ POPRAWKĘ DO USTAWY o systemie oświaty, domagając się utrzymania wpływu ministerstwa rolnictwa na szkoły rolnicze, które miałyby się znaleźć w strukturach samorządowych. Według posła ta dziedzina edukacji ma swoją wyraźną specyfikę, związaną m.in. z kształceniem praktycznym. Resort rolnictwa powinien mieć wpływ na kształtowanie programów szkół, a także na przygotowanie fachowe nauczycieli w centrach regionalnych.

PIĘĆ FIRM, KTÓRE ROZPOCZĘŁY UBIEGANIE SIĘ O KONCESJĘ NA TELEFONIZACJĘ województwa, przeszło także do ostatniej fazy przetargu. Decyzja o przyznaniu koncesji zapadnie do połowy sierpnia. Zainteresowanie budowaniem sieci telefo-

nicznej w łomżyńskim jest zaskakująco duże, choć według obliczeń ekspertów „do wzięcia” jest zaledwie około 30 tysięcy abonentów, w większości w rejonach wiejskich, gdzie koszty inwestycji są znacznie wyższe niż w miastach.

CHŁODY I DESZCZE BARDZO ŻŁE WPŁYWAŁY NA PSZCZELARSTWO. Związek Hodowców Pszczół w łomżyńskim liczy 214 członków, którzy opiekują się siedmioma tysiącami rojów. Szacują oni, że zbiory miodu będą dwa – trzy razy mniejsze niż w ubiegłym roku. Pszczół nie mogły także spełnić swojej roli w zapyłaniu kwiatów drzew owocowych. Zainteresowanie pszczelarstwem w województwie systematycznie od kilku lat maleje, głównie ze względu na niską opłacalność.

POWAŻNY WYPADEK zablokował na kilka godzin trasę Warszawa-Białystok w rejonie wsi Sikory w ubiegłym tygodniu. Autobus relacji Warszawa-Białystok wpadł na tył TIR-a, holowanego przez inną ciężarówkę. Poszkodowani zostali dwaj kierowcy oraz dwie pasażerki autobusu. Wzmógł się ruch w związku z poprawą pogody i wyjazdami turystów na Mazury spowodował także pogorszenie bezpieczeństwa na zatłoczonej i tak trasie nr 61 Łomża-Augustów. Od najbliższego weekendu obowiązywać zaczyna zakaz poruszania się TIR-ów w piątkowe, sobotnie i niedzielne popołudnia.

DODATKOWE PIENIĄDZE NA AKTYWIZACJĘ ZAWODOWĄ NIEPEŁNOSPRAWNYCH otrzymał z Krajowego Urzędu Pracy Wojewódzki Ośrodek do spraw Zatrudnienia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Są środki na szkolenia zawodowe, pożyczki na rozpoczęcie działalności gospodarczej, refundację dla pracodawców kosztów zatrudnienia niepełnosprawnych, a także dofinansowanie obsługi kredytów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Szczegółowe informacje można uzyskać w Wojewódzkim Urzędzie Pracy przy ul. Nowogrodzkiej 1 (tel. 16-77-77 w. 275).

WŁADZE ŁOMŻY WYGRAŁY PROCES SĄDOWY z właścicielem nielegalnie wybudowanej stacji paliwowej przy ul. Nowogrodzkiej, który uznał, że fakt sfinansowania przez niego kosztów zmiany planu zagospodarowania tej części miasta oraz przekazanie fragmentu działki na drogę, został wymuszony groźbami.

TYLKO JEDEN ŻŁOBEK POZOSTAŁ W WOJEWÓDZTWIE. Łomżyńska placówka, mająca 50 miejsc, opiekowała się w tym roku „szkolnym” 90 niemowlętami.

UKAZAŁ SIĘ INFORMATOR TURYSTYCZNY „MAZURY. POLSKA PÓŁNOCNO-WSCHODNIA”, którego wydanie sfinansowały Urzędy Wojewódzkie w Łomży, Białymstoku, Olsztynie i Suwałkach. Wydawnictwo zawiera m.in. krótkie charakterystyki województw, kalendarium ciekawszych imprez kulturalnych, sportowych i rekreacyjnych, informacje o najciekawszych zabytkach, komunikacji, miejscach noclegowych, instytucjach obsługi turystycznej.

JAKO PROFESJONALNY ZESPÓŁ CZARNY TEATR SIVINA II Tomasz Brzezińskiego, działający przy Miejskim Domu Kultury – Domu Środowisk Twórczych w Łomży, został umieszczony w wykazie polskich teatrów lalkowych, zamieszczonym w „Animatorze”, biuletynie informacyjnym Polskiej Sekcji Międzynarodowej Unii Teatrów Lalkowych. Świadczy to wymownie o poziomie artystycznym spektakli Siviny, znanej już nie tylko w kraju.

DO POŁOWY SIERPNIA PRACE ŁOMŻYŃSKICH ARTYSTÓW PLASTYKÓW PREZENTUJE I OFERUJE do sprzedaży Galeria Pod Arkadami przy Starym Rynku w Łomży.

RÓWNAĆ DO ŁĄGIEWKI! Krzysztof Łągiewka, utalentowany obrońca Olimpij Zambrów, powołany został na zgrupowanie reprezentacji Polski do lat 18. Krzysztof znakomicie spisywał się w kadrze Makroregionu Warmińsko-Mazurskiego, z którą zdobył mistrzostwo Polski. O tym sukcesie zadecydowały właściwie jego bramki, strzelone w finale.

ZNAKI CZASU

• Jacek Taylor (ur. w 1939 r., szef Urzędu ds. Kombatantów Osób Represjonowanych, w grudniu ubiegłego roku został uznany przez Urząd za kombatanta, gdyż jako niemowlę w 1939 przebywał z matką miesiąc w niemieckim obozie przejściowym. Podanie Jacka Taylora zostało rozpatrzone w kilkanaście dni. Zaległości w rozpatrywaniu przez Urząd podań obejmują kilkadziesiąt tysięcy ludzi, którzy czekają na rozpatrzenie 2-3 lata.

• Dyskryminacja polityczna przy podziale pieniędzy z budżetu zarzuca ZHP ministrowi edukacji narodowej. Na statystycznego członka ZHP (organizacja liczy 400 tys. członków) minister przeznaczył 10 zł, na członka ZHR (czyli ok. 20 tys. członków) 130 zł, na członka Stowarzyszenia Harcerstwa Katolickiego „Zawisza” (ok. 1 tys. członków) – 360 zł.

• Prymas Polski kardynał Józef Glemp wycofał zgodę na udział Komitecie Zjazdu IV Światowego Zjazdu i Pielgrzymki Kresowian w Przemyślu; udział w Zjeździe oświadczył także marszałek Sejmu i Senatu oraz wojewoda przemyski, obawiając się, że impreza nie będzie sprzyjać polsko-ukraińskiemu porozumieniu.

• Spada ilość zawieranych małżeństw: z 255 tys., w 1990r. do niecałych 205 tys. w 1997.

• „Zapowiedziana likwidacja zielonych recept ograniczy dostępność leków dla emerytów rencistów, których nie stać na kupowanie leków po cenach rynkowych”, uznała SdRP, która wystąpiła do rządu o utrzymanie dotychczasowych zasad odpłatności za leki.

• „Zamierzam uszanować ten kompromis i deklaruję gotowość podpisania ustawy uchwalonej na jego podstawie”, powiedział prezydent Aleksander Kwaśniewski po decyzji o podziale Polski na województwa.

LETNIA PREZERWATYWA

Prezerwatywy mają większe powodzenie w letnie dni, stwierdzili pracownicy zachowując anonimowość aptekarze i kioskarze w niektórych placówkach w województwie. O prawie sto procent wzrosła sprzedaż w sąsiedztwie ośrodków wypoczynkowych. W ten chodliwy towar najczęściej zapatruje się młodzież. Sprzedawcy kąpieli mówią, że rodzice mogą być spokojni, bo mają przerezon dzieci. Okazuje się, że wiedzą co zrobić, choć wychowanie seksualne wypadło ze szkolnego programu.



KONTAKTY

DOBRY KREDYT DLA DROBNYCH

Z łomżyńskimi przedsiębiorcami spotkał się Ryszard Kruk, wiceprezes Polsko-Amerykańskiego Funduszu Przedsiębiorczości. Działająca w Polsce od ośmiu lat instytucja zajmuje się udzielaniem kredytów zwłaszcza dla rozpoczynających działalność gospodarczą drobnych przedsiębiorców. Fundusz nie wymaga poręczeń, a raczej staje się partnerem w realizowanych przedsięwzięciach. Informacje o jego działalności spotkały się ze sporym zainteresowaniem środowisk gospodarczych Łomży.

KTO KUPI ZBOŻE?

W poniedziałek w Urzędzie Wojewódzkim odbyło się spotkanie dotyczące organizacji skupu zbóż. Wzięli w nim udział: prof. Zdzisław Ciećko (Akademia Rolniczo-Techniczna Olsztyn), dyrektor Oddziału Terenowego Agencji Rynku Rolnego w Olsztynie Waldemar Sekściński i Józef Niemira z Państwowej Inspekcji Skupu i Przetwórstwa Rolnego w Białymstoku.

W łomżyńskim zboża zostały zasiane na 219 tysiącach hektarów. Szacunkowe zbiory (25 kwintali z hektara): 547 tysięcy ton zbóż. Na szczęście, łomżyńskiego nie dotyczy drastyczny problem zapasów zbóż z poprzedniego sezonu; wynoszą 16,7 tys. ton. Wydział Rolnictwa UW spodziewa się, że w tym roku jako zapas u rolników zostanie około 16-20 tysięcy ton zbóż.

Agencja Rozwoju Rynku Rolnego rozpisała konkurs dla tych, którzy chcą skupować zboże za środki Agencji. Oferty należy składać do 27 lipca. Dyr. ARR Waldemar Sekściński zwrócił uwagę, iż magazyny muszą spełniać określone kryteria: powinny znajdować się w terenie o dużej podaży zbóż; mieć łatwy dostęp do szlaków komunikacyjnych (preferowane będzie sąsiedztwo bocznicy kolejowych); pojemność nie może być mniejsza niż 2 tys. ton; muszą być atestowane przez PISIPAR i być wyposażone w urządzenia do pełnej oceny wartości.

Zostały już ustalone ceny interwencyjne na zboża, które są równe cenie minimalnej i wynoszą: 510 zł za tonę pszenicy, 360 zł za tonę żyta.

W ubiegłym roku Agencja Rynku Rolnego w Olsztynie, obsługująca 6 województw, w tym łomżyńskie, skupiła 380 tysięcy ton zbóż. W tym roku wstępne przymiarki zakupów szacowane są na około 130 tysięcy ton.

NAJŁADNIEJSZY BUDYNEK

Oficjalnie otwarta została nowa siedziba Inspektoratu Powojskiego Zakładu Ubezpieczeń Na Życie SA w Łomży przy Szosie Zambrowskiej. Budynek poświęcił biskup Stanisław Stefanek. Podczas uroczystości dyrektor Inspektoratu Jerzy Kierazyński przekazał 10 tysięcy złotych na zakup urządzenia do hydroterapii dla Oddziału Rehabilitacji Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego. Nowa siedziba Inspektoratu wyróżnia się oryginalną architekturą. Nie ma wątpliwości, że jest to jeden z najładniejszych współczesnych budynków w Łomży.

UNIwersYTET CORAZ BLIŻEJ

Grupa inicjatywna utworzenia w Łomży filii Uniwersytetu w Białymstoku przekazała władzom uczelni projekt programu kształcenia. Przewiduje dwa główne kierunki: nauczycielski (organizacja i zarządzanie oświatą, filologia polska, matematyka i fizyka oraz historia i geografia) i prawno-administracyjno-ekonomiczny (prawo, administracja, zarządzanie, ekonomia). Inicjatorzy zbierają także podpisy z poparciem idei. Jeszcze w lipcu dojdzie do kolejnego spotkania władz Uniwersytetu i Łomży, na którym przekazane mają być propozycje lokalowe dla filii.

MASŁO ŻE PALCE LIZAĆ

Masło produkcji grajewskiego „Mlekpola” zdobyło dla swojej spółdzielni tytuł „Polskiego Producenta Żywności 1998”, przyznany przez kapitułę drugiej edycji Inicjatywy Pozytywistycznej Stowarzyszenia im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Poznaniu. „Mlekpole” może teraz używać tytułu na opakowaniach swoich wyrobów. Spółdzielnia otrzymała niedawno także dyplom ministra rolnictwa za utrzymywanie stałej wysokiej jakości produkcji.

Z SYBERII NA WAKACJE

Grupa dzieci z polskich środowisk w Abakanie w południowej Syberii wypoczywa w Łomży na koloniach zorganizowanych przez Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Działaczom polskich stowarzyszeń udało się na Syberii zorganizować kilka szkół, z których abakańska należy do największych. Potomkowie zesłańców na Syberię z różnych epok są bardzo przywiązani do polskich tradycji narodowych i kulturalnych. W okresie wakacji w województwie wypoczywać będą także dzieci polskie z Litwy, Łotwy, Estonii, Białorusi i Ukrainy.

CIEPŁA WODA PRAWIE BEZ PRZERW

Mniej uciążliwe będą w tym roku przerwy w dostawach ciepłej wody w województwie. Przedsiębiorstwa ciepłownicze nastawiają się przeważnie na kilkudniowe zaledwie remonty i prace konserwacyjne sieci. Kolno i Zambrów mają już okres chłodnych kąpieli za sobą, podobnie jak Zambrów (przerwy po 4-5 dni), w Grajewie ciepłej wody nie będzie od 3 do 5 sierpnia, w Łomży od 17 do 19 sierpnia, a w Wysokiem Mazowieckiem dłuższych okresów wyłączeń w ogóle się nie planuje.

POLSKIEJ SZKOLE NA LITWIE

„Kontakty” rozpoczęły akcje pomocy uczniom polskiej szkoły w Niemieżu koło Wilna. Potrzebne jest wszystko: książki do biblioteki (przede wszystkim polska literatura klasyczna - Prus, Orzeszkowa, Sienkiewicz, Żeromski, Mickiewicz, Słowacki, Krasiński, Krasiński itp. oraz utwory dla dzieci i młodzieży autorów współczesnych - Makuszyński, Ożogowska, Niziurski, Bahdaj itp.); podstawowe pomoce naukowe (mapy, globusy), zeszyty i podstawowe przybory szkolne (długopisy, kredki, ołówki, gumki, farby plakatowe i akwarele, plastelina, modelina, temperówki, bloki rysunkowe, ekierki, cyrkle, linijki itp.). Na takie wyposażenie rodziców wielu uczniów tej szkoły nie stać. Możemy więc sprawić, aby nowy rok szkolny polskie dzieci zaczęły inaczej.

Na nasz apel odpowiedzieli już pierwsi Czytelnicy, przekazując książki. Wszystkim serdecznie dziękujemy. Na dary czekamy w naszej redakcji (Al. Legionów 7, tel. 16-42-43) od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00.

JEDNYM ZDANIEM

- 52 wychowanków ma łomżyński, a 74 zambrowski Państwowy Dom Dziecka: dzienna stawka żywieniowa wynosi 5,50 zł.
- 276 koszy znajduje się na ulicach Łomży.
- 533 zabytki architektury i budownictwa oraz archeologii, zespoły dworsko-ogrodowe, cmentarze wyznaniowe i wojenne wpisane są do rejestru zabytków łomżyńskiego.
- Ostatni powszechny spis rolny wykazał w województwie około 7 tysięcy owiec i około 13 tysięcy koni; ich ilość systematycznie maleje.
- 114 tysięcy samochodów osobowych i 9 tysięcy 985 ciężarowych zarejestrowanych jest w łomżyńskim.

ZUPA KOSTNA NA POLACH

Poważnej katastrofie ekologicznej zapobiegli strażacy z Zambrowa, powstrzymując falę nieczystości, które wylały się ze zbiorników wytwórni mączki kostnej w miejscowości Górskie w gminie Rutki. Od początku akcji ratowniczej skoncentrowali się na usypaniu wałów, aby nie dopuścić „zupy kostnej” do Gaci, którą spływałaby do Narwi. Zalanych jednak zostało 20 hektarów pól, łąk i lasu. Według wstępnych ocen katastrofa spowodowana została nadmiernym wypełnieniem zbiorników, utworzonych w dawnych wyrobiskach żwirowych. Zambrowska prokuratura rozważa ewentualne postawienie zarzutów właścicielom firmy, a rolnicy na pewno domagać się będą odszkodowań za zniszczone uprawy.

ŁOMŻA W SIECI REMY

W sobotę otwarty został w Łomży pierwszy w regionie północno-wschodnim, a 50. w Polsce, sklep norweskiej sieci Rema 1000. Strategia Remy (w Europie ma kilkaset sklepów) polega na tym, że na stałe oferuje taniej kilka produktów.

DROGA HIGIENA

Na 10 milionów złotych szacują swoje potrzeby inwestycyjne placówki służby zdrowia w województwie, aby zapewnić odpowiednie warunki techniczne, sanitarne i higieniczne obsługi pacjentów. Do nowoczesnych i surowych norm w tej dziedzinie dostosowany jest praktycznie tylko Wojewódzki Szpital Zespołowy w Łomży, w którego projekcie można już było uwzględnić np. wydzielanie stref całkowitej sterylności, „czystych” i „brudnych”. Liczące więcej lat szpitale w Grajewie, Kolnie, Wysokiem Mazowieckiem i Zambrowie wymagałyby gigantycznych przeróbek, a w szpitalikach w Ciechanowcu i Szczuczynie osiągnięcie norm jest praktycznie niemożliwe. Analizy potrzeb dokonał Sanepid na zlecenie głównego inspektora sanitarnego.

ZAPROSILI NAS...

- Dyrektor Wydziału Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Łomży — na spotkanie dotyczące organizacji skupu zbóż z tegorocznych zbiorów.
- Miejski Ośrodek Kultury w Zambrowie — na zbiorową wystawę prac członków Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych oraz wystawę prac dzieci i młodzieży z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Długoborzu.
- Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego i Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Dzieci z Dysfunkcją Mózgu w Łomży — na spotkanie z bajką „Czarne Serce” i jej autorami Teresą Adamowską i Radosławem Cezarym Gwizdonem. Dziękujemy.

KONTAKTY

Losy Ryszarda Pokropowicza nawet na tle cierpień wywożonych przez NKWD Polaków były czymś wyjątkowym. Miał 10 lat, gdy zimą nocą w lutym 1940 roku do ich chaty w Elżbiecinie (gm. Łomża) wdarli się żołnierze z czerwonymi gwiazdami NKWD. Tylko on zauważył skok ojca przez okno w mroźną ciemność. Wypędzono babcię, matkę i pięcioro dzieci; całą rodzinę Pokropowiczów. Po prawie miesiącu jazdy w bydlęcych wagonach rodzina znalazła się w Archangielskiej Oblast.

W Elżbiecinie zostało 6 hektarów dobrej ziemi, zabudowania. Został ojciec. Ale i po niego przyszli w 1945 roku. Już nie wrócił. Do dzisiaj nie wiadomo, co się z nim stało.

Matka z najstarszą córką pracowały przy katorżniczej ścinie drzew. Ślepli, słabli, puchli z głodu; chorowali na zarazę zesłańców „cynge”. Po roku przyszło wybawienie: armia generała Andersa. W skrajnym wyczerpaniu jechali w miejsce zbiórki. Pociąg zatrzymywał się na wiele godzin na różnych stacjach. W mieście Kungur na Uralu matka wysłała Ryska i Longina po chleb. Rozdzielili się w poszukiwaniu sklepu. Rysiek wrócił z chlebem. Kiedy stanął na peronie, pociągu już nie było. Drobnny, wychudzony, sam w obcym mieście stał i płakał.

Tak zaczęło się jego pojedyncze zesłanie.

Tułał się po domach dziecka, jak setki sierot. Nie zważając na protesty chłopca, nadano mu nowe nazwisko: Paweł Patyszew. Na lewej ręce wytatuowano bukwami „SIBIR” i rok urodzenia: 1929. Nie miał żadnych szans na ucieczkę. Chodził, prosił, by szukano jego matkę. „Tak, tak, szukamy...”, zbywano Pawkę. Dożył końca wojny. Wciąż marzył o powrocie. Dorósł. Odbił służbę wojskową. Kazano mu się osiedlić na „celinnej ziemi” nad Irtyszem. Był kierowcą. Zaczynał od ziemianki. Potem zbudował drewniany dom, założył rodzinę. Ale wciąż pamiętał: nazywa się Ryszard Pokropowicz, syn Ziemi Łomżyńskiej.

Kiedyś wpadła mu w ręce „Trybuna Ludu”. Sylabizując (chodził do szkoły, mieszkając w Elżbiecinie), czytał ze wzruszeniem polskie słowo. Po kryjomu napisał do redakcji.

Prosił o pomoc w odszukaniu matki. I stało się tak, że jego daleki krewny, ociemniały starzec w Grzymałach koło Nowogrodu (kiedy wszyscy byli w polu), słuchał radia. Usłyszał: „Ryszard Pokropowicz, syn... urodzony... w Elżbiecinie, poszukuje rodziny.” Gdy wrócili z pola, powtórzono komunikat. Napisał do niego. Dowiedział się, że w podróży do armii Andersa zmarła siostra Tereska i brat Jeremi, a w Archangielsku babcia. Jego brat Longin był we Francji, a matka z córką Janiną w Ameryce.

Ojcowizna

Paweł Patyszew, czyli Ryszard Pokropowicz, rozpoczął starania o powrót do Polski. Odmowa. Mógł pojechać tylko na zaproszenie, jako obywatel radziecki. Rozpoczął starania o powrót do swego nazwiska. Dwa lata go sprawdzali. Wreszcie w 1967 roku pozwolili mu znów być Pokropowiczem. Ale nie Polakiem. Przyjechał na zaproszenie krewnych, zjechał też Longin z Francji. Spali razem w chacie rodziców... On jako Rosjanin.

Matka już w 1947 roku, jeszcze z Afryki (zatrzymali się z armią gen. Andersa w Tanganice), przesłała pismo do Urzędu Gminy. Ziemia nie mogła leżeć odłogiem. Upoważniła swoich krewnych do jej użytkowania. Czuwała nad nią i z Ameryki, i kiedy krewni zmarli, z jej przyzwolenia pola uprawiali sąsiedzi.

Kiedy 20 lat później zjawił się Ryszard z zapowiedzią „ja tu wrócę”, Skarb Państwa przejął całe gospodarstwo z budynkami. Sołtys Kijek potwierdził oficjalnie, że wszyscy wyjechali za granicę, opuścili gospodarstwo, nie interesując się nim zupełnie. („Że pod bagnetem wyjechali, tego nie napisał. Że cały czas był kontakt z matką i osobiście ze mną, nie napisał”, mówi Ryszard Pokropowicz). Na temat zaginięcia aresztowanego przez NKWD jego ojca Bolesława, Prezydium PRN (Wydział Rolnictwa i Leśnictwa w Łomży) w swo-

jej decyzji umieściło jedno zdanie: „Ustalono, że właściciel zmarł w 1945 roku.” Ziemia przeszła na Skarb Państwa, została sprzedana ludziom z Elżbiecina. Wszystko odbyło się zgodnie z prawem. Przecież wyjechali, ziemia była opuszczona, nie uprawiana. Jeszcze w 1970 roku pani Pokropowicz pisała do Ministerstwa Rolnictwa, nie godząc się na odebranie majątku. Akta zaginęły. Obok starej chaty Pokropowiczów nowi właściciele zbudowali murowany dom.

Ryszard Pokropowicz z odzyskaną tożsamością, skoro nie miał prawa do powrotu do Polski, na ojcowiznę, chciał chociaż spotkać się z matką. Rozpoczął starania o pozwolenie na wyjazd do Stanów. Nie wiedział, że uruchomił kolejną machinę przeciwko sobie. Przyjechali po niego, zabrali prosto z pracy: „Jedziesz do Ameryki. Wszystko załatwione”. Nie pozwolono mu nawet pożegnać się z rodziną. Pojechali do Omska, prosto do KGB. „Jesteś wróg ludu, masz rodzinę za granicą. Zostałeś skazany na 10 lat robót na zsyłce”, usłyszał. Sam nie wie, jak przeżył ten moment. Jak przeżył kolejną katorgę 500 km dalej na północ.

Kiedy zmieniła się władza, wypuścili politycznych.

Pokropowicz odzyskał wolność po trzech latach. Żona nie chciała żyć z „wrogiem ludu”. A on znów przyjechał do Polski tylko na zaproszenie. Matka już nie żyła. Spotkał się tu z siostrą z Ameryki, z którą się rozstał, gdy miał 10 lat.

Nie rezygnował. Żył tylko jedną myślą: kiedy skończył 60 lat w 1989 roku i przeszedł na emeryturę, wreszcie otrzymał zgodę na powrót do Polski. Zaraz też poprosił ojczyznę o utracone obywatelstwo. Czekał 5 lat. Po ponad 50 latach znów był Polakiem. Ale do ziemi po ojcu państwo odebrało mu prawo.

Wolnej już Polsce ani woda łomżyńska, ani minister rolnictwa nic nie zrobili, by naprawić krzywdę tak brzmiącą. Odmówili unieważnienia orzeczeń z 1968 roku, uznając tym samym zawarte w nich kłamstwa. W decyzjach z 1996 roku pisali: „Okoliczności opuszczenia gospodarstwa aczkolwiek niezależnie od właścicieli, mieszczą się w pozycji & 1 pkt rozporządzenia Rady Ministrów sprawie opuszczonych gospodarstw rolnych”.

W lutym ubiegłego roku pod pretekstem na ten temat, ukazał się dopisek redakcyjny: „Uprzejmie prosimy ministra rolnictwa Romana Jagielskiego o osobiste zainteresowanie sprawą oraz decyzję, która naprawi krzywdę, jaką — teraz już państwo polskie — wyrządza swemu wierzniemu obywatelowi”. Minister nie zajął się na nowo zainteresować, został odwołany.

Dziennikarka „Kontaktów” dołączając publikację, zrelacjonowała rzecz całą profesora wi Romanowi Hauserowi, prezesowi Naczelnego Sądu Administracyjnego (sprawa trafiła do NSA). Profesor radził, by Ryszard Pokropowicz (względem na wiek) wystąpił z pismem o przyspieszenie rozpatrzenia jego skargi. I oto sprawa została rozpatrzona! Naczelnym Sąd Administracyjny uznał, że tak decyzja wojewody, jak i ministra rolnictwa naruszyły prawo! Rozporządzenie Rady Ministrów mówiło, że do gospodarstw rolnych opuszczonych nie zaliczamy tych, których właścicielami są osoby pozbawione wolności. Przymusowa deportacja mieszczą się w pojęciu „pozbawienie wolności”, które zostało określone w rozporządzeniu, zatem decyzje, odmawiające unieważnienia orzeczeń z 1968 r., nie mogły się ostać. Dlatego też zostały uchylone przez Naczelnym Sąd Administracyjny. Tak więc dzięki konsultacji „Kontaktów” nie tylko naprawiona została krzywda Pokropowicza, ale przez precedensowość orzeczenia stała się furtką dla wielu biraków lub ich spadkobierców, choć częściowego naprawienia krzywd, których doznali.

ALICJA NIEDŹWIEC

Zarząd Gminy Miastkowo ogłasza II Przetarg Ustny Nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowych

przeznaczonych pod zabudowę zagrodową, położonych w obrębie wsi Miastkowo przy ulicy Łomżyńskiej 43, oznaczone następującymi numerami:

28/3 pow. 2100 m² cena wywoławcza 2.900 zł
28/4 pow. 2300 m² cena wywoławcza 3.400 zł
28/5 pow. 2300 m² cena wywoławcza 3.400 zł

Działki te leżą przy drodze krajowej Łomża — Ostrołęka wyposażone są w energię elektryczną, grunt kl. IV.

Przetarg odbędzie się dnia 7 sierpnia 1998 r. godz. 10.00 w sali konferencyjnej UG.

W Przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeżeli wpłacą wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do dnia 4 sierpnia w kasie UG.

Szczegółowe informacje można uzyskać w UG Miastkowo lub telefonicznie pod nr. 17-48-78

R 4414

Nawiążuj
tylko dobre



STANLEY

SYSTEM ZABUDOWY WNĘK

— drzwi przesuwne i składane do szaf wnękowych,
— funkcjonalna i nowoczesna zabudowa wnętrza

drzwi standardowe — tańsze nawet o 30%

Zakład Stolarski „Modem”
18-400 Łomża, ul. Chabrowa 14
tel. (0-86) 160-598



KONTAKTY

Akt oskarżenia przeciwko dwóm łomżyńskim gineko-
logom skierowała do Sądu Rejonowego Prokuratura Wo-
jewódzka.

Cesarskie cięcie w sądzie

Zaczął się od Adama Z., ów-
czesnego zastępcy ordynatora Od-
działu Ginekologiczno-Położni-
czego Wojewódzkiego Szpitala
Zespolonego w Łomży, oskarżo-
nego o przyjęcie 200 złotych i ża-
danie kolejnych 600 od Kazimie-
rza P. w zamian za wykonanie ce-
sarskiego cięcia u jego żony, prze-
bywającej na Oddziale, oraz o na-
rządzenie kobiecie i jej dziecka na
bezpośrednie niebezpieczeństwo
utruty życia, ciężkiego uszkodze-
nia ciała lub ciężkiego rozstroju
zdrowia.

Przypomnijmy: Adam Z.
stwierdził, że chyba będzie po-
trzebne cesarskie cięcie, co ko-
sztuje 800 złotych. Mąż rodzącej
miał przy sobie tylko 200, dostał
więc kilka godzin na uzupełnienie
kwoty. Niestety, nie mógł zdobyć
reszty. W tej sytuacji usiłował
znaleźć miejsce rodzącej żonie w
szpitalach Zambrowa i Grajewa.
Odmówiono mu, twierdząc, że w
Łomży są lepsze ku temu warunki.
Zdesperowany zatelefonował
do prof. Mariana Szamotowicza, u
którego leczyła się żona, z prośbą
o przyjęcie kobiety do kliniki
białostockiej. Tu urodziła dziecko
przez cesarskie cięcie. Niestety,
przyszło na świat z objawami
zamartwicy, czyli niedotlenienia.
Biegły, prof. Longin Marianowski
z I Katedry Położnictwa i Gineko-
logii Akademii Medycznej w War-
szawie, stwierdził: postępowanie
Adama Z., prowadzącego poród

kobiety, było nieprawidłowe.
Szczególnie przeniesienie pacjen-
tki z sali porodowej do przedporo-
dowej i odłączenie jej od monito-
rowania. Z opinii biegłego wyni-
kało także istnienie zagrożenia
zdrowia i życia płodu oraz niewy-
kluczone zagrożenie zdrowia mat-
ki.

Adam Z. nie przyznał się do za-
rzutów przestępstwa. Wyjaśnił
krótko: postępował zgodnie ze
sztuką lekarską i nie żądał od mę-
ża pacjentki żadnych pieniędzy.

Nagłośnienie sprawy przez lo-
kalną prasę wywołało natychmia-
stową reakcję innych osób, które
zostały zmuszone do dania ła-
pówki za przyspieszenie porodu.
Pokrzywdzeni, zgłaszający się do
łomżyńskiej Prokuratury Wojewó-
dzkiej, twierdzili, że dopiero teraz
zdecydowali się mówić, ponieważ
do tej pory nie wierzyli, że można
pociągnąć lekarza do odpowie-
dzialności. I tak wobec prawa sta-
nęł także Maciej S., ordynator Od-
działu Ginekologiczno-Położni-
czego Wojewódzkiego Szpitala
Zespolonego w Łomży, oskarżony
o przyjęcie 700 złotych łącznie od
bliskich trzech rodzących kobiet
w styczniu, lipcu i sierpniu 1997
roku. On także nie przyznał się do
zarzucanych mu przestępstw.
Stwierdził: nigdy od nikogo nie
żądał pieniędzy, nie zna pokrzyw-
dzonych i nie wie, dlaczego go
pomawiają.

Ostatecznie przemówi Temida.

(gab)



Wyobraź sobie, że obok pragnienia weekendów we własnej drewnianej cha-
lupie, masz także pieniądze na jej kupno (na pograniczu Mazowsza i Podlasia wy-
starczy od 5 do 10 tysięcy złotych). Przed tobą operacja przewiezienia chatki w ka-
wałkach tak, by po złożeniu była autentyczna. Aby nie zaszkodzić zabytkowi, mu-
sisz trzymać się ściśle pewnych zasad.

Przenoszenie zabytków drewnianych było jednym z tematów wykładów dla 28
społecznych opiekunów zabytków, którzy przyjechali na szkolenie do ciechano-
wieckiego Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka. To 12 tego typu kurs, orga-
nizowany tu przez Krajową Komisję Opieki nad Zabytkami Zarządu Głównego Pol-
skiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego przy współpracy z generalnym
konserwatorem zabytków i gospodarzami. Swoisty werbunek kursantów przepro-
wadziły oddziały PTTK, w których istnieją społeczne komisje opieki nad zabytkami.
Do Ciechanowca przyjechali uczniowie szkół podstawowych i licealiści z Bę-
dzina, Bydgoszczy, Łodzi, Pabianic, Skarżyska Kamiennej, Słupska, Środy Wielko-
polskiej, Torunia, Warszawy, Wrocławia i Zgierza. Nie popisał się łomżyński PTTK
i z naszego województwa nie było nikogo.

Wśród tematów wykładów, prowadzonych przez znawców problematyki w kra-
ju, znalazły się także podstawowe wiadomości z historii architektury (style od cza-
sów romańskich po socrealizm i inne kierunki współczesne), podstawowe terminy
architektoniczne, organizacja społecznej opieki nad zabytkami, sztuka ludowa i
etnografia, specyfika ochrony obiektów drewnianych, rola przyrody i założeń wo-
kół obiektu zabytkowego, zabytek jako element krajobrazu kulturowego, rola
ochrony dóbr kultury w aspekcie wychowawczym, patriotycznym i historycznym.
W programie kursu także zwiedzanie zabytków Ciechanowca, Drohiczyzna, Grabar-
ki i Siemiatycz. I praktyka. Dzisiaj: dla panów – praca przy wyrównywaniu terenu
w sąsiedztwie zabytkowej gajówki, nowego nabytku Muzeum; dla pań – czyszcze-
nie zabytkowego parkanu, otaczającego ciechanowiecki barokowy kościół.

Czy ochrona zabytków może stać się wyzwaniem dla młodego pokolenia?

– Od dziecka interesuję się architekturą. Szczególnie starymi zamkami i współ-
czesnymi wieżowcami – mówi 13-letni Krzysztof Siemiński z Łodzi, najmłodszy
uczestnik kursu. – Zabytkami zainteresował mnie dziadek. Kamienica, w której
kiedyś mieszkał, została zburzona. Dzisiaj stoi tutaj nowoczesny blok. Dziadek zu-
pełnie inaczej patrzył na nasze miasto. Ochrona zabytków, to coś, co łączy tych,
którzy żyli przed nami, z tymi, którzy po nas przyjdą. Ale nie wszyscy ludzie tak
myślą i dlatego nie dbają o zabytki.

Krzyś chciałby studiować architekturę. I już dzisiaj jest pewien: nie zaprojektu-
je takiego bloku, jaki stoi w miejscu tamtej kamienicy dziadka...

– Przez wiele lat nawet sami mieszkańcy Łodzi uważali, że jest ona wyłącznie
miastem przędzy; że XIX-wieczne fabryki są zwyczajnymi budynkami przemysł-
owymi i nie mają nic wspólnego z zabytkami – mówi Joanna Grzybowska, liceali-
stka, łodzianka. – A przecież Łódź, stworzona przez bawełnę, to ewenement na
skalę europejską i nie tylko pod względem budownictwa przemysłowego. Mamy
także prawdziwe perły secesji i eklektyzmu, pozostawione przez ówczesnych fa-
brykantów. Przykładem znany pałac Izraela Poznańskiego, który na pytanie archi-
tekta, w jakim stylu ma zaprojektować mu budowlę, odpowiedział, że stać go na
wszystkie. Przed naszym domem zostały wyburzone domki tkackie. Widać uzna-
no wtedy, że szpecą miasto. Dla niektórych do dzisiaj historia Łodzi zaczyna się
znacznie później niż nawet rok 1820, początek miasta bawełnianego. Sens ochrony
zabytków, to przede wszystkim więź z tym, co było i świadomość własnego miej-
sca w historii.

Joanna zaangażowała się z innymi rówieśnikami w działalność łódzkiego To-
warzystwa Opieki nad Zabytkami. Mają już pewne sukcesy. Widząc nieprawne po-
czynania właścicieli domów lub sklepów, zlokalizowanych w zabytkowych budyn-
kach, upiększających fasady według własnego gustu, pytają o zezwolenie. Z ewi-
dencją łódzkich zabytków w ręce i legitymacją członkowską. Widać wyglądają po-
ważnie, skoro z reguły brani są za pracowników Państwowej Służby Ochrony Za-
bytków, a niektórzy natychmiast zaczynają tłumaczyć się ze swoich planów. A oni
tylko zostawiają numer telefonu miejskiego konserwatora zabytków i proszą o
kontakt.

Danuta Jacoń z Pabianic, licealistka, przypomina opowieści dziadków i rodzi-
ców o pewnym nie istniejącym już moście. Za to, jak w kraju, nie brakuje w ich
mieście socjalistycznej wielkiej płyty.

– Coś odeszło, przestało istnieć na oczach ludzi – mówi z nostalgią. – Niestety,
nie potrafimy tak chronić zabytków jak w Skandynawii, gdzie wszystko co dawne,
staje się cenne.

Jakub Uniejewski, licealista ze Słupska, wychowywał się w „zabytkowej” atmo-
sferze: oboje rodzice pracują w Państwowej Służbie Ochrony Zabytków. Jakub
szczęści się słupskim zamkiem książąt pomorskich, fragmentami dawnych murów
miejskich, kościołem mariackim.

– Wydaje mi się, że zawsze tu były i będą. Chciałbym... – mówi.

– Skuteczna ochrona zabytków, to na pewno problem pieniędzy – uważa
Tadeusz Wasiak, przewodnik turystyczny z łódzkiego Oddziału PTTK, społecznik
organizacji od 36 lat. – Bez finansowej pomocy państwa działania społeczników
nie wystarczą. Ale cieszę się, że przybywa nam takiej młodzieży. To utwierdza
mnie w przekonaniu o sensie tego, co dotychczas w tej dziedzinie zrobiłem.

Kazimierz Uszyński, dyrektor ciechanowieckiego Muzeum, dostrzega w kursie
społecznych opiekunów zabytków podwójną korzyść: część na pewno zaangażuje
się w pracę, część w przyszłości mądrze zdecyduje o losie zabytku, bo przecież bę-
dzie wiedziała dlaczego i jak go chronić.

Kolejny kurs został zorganizowany w Ciechanowcu nieprzypadkowo. Nie od
dziś miasto wyróżnia się szczególną dbałością o zabytki, a Muzeum Rolnictwa na-
leży do najoryginalniejszych w Europie. Nie bez znaczenia jest także osobowość
Kazimierza Uszyńskiego, społecznika Krajowej Komisji Opieki nad Zabytkami
PTTK, znawcy problemu, człowieka, który ma w tej dziedzinie niekwestionowane
zasługi.

GABRIELA SZCZESNA

Rysunek: forty w Piątnicy, Jerzy Swoiński

NEGRO CO
HURTOWNIA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH
ŁODŹ I MROZONEK
18-400 Łomża, ul. Nowogrodzka 151 A
tel. (0-86) 16 22 59, 16 34 23
fax 16 56 56

NOWA USŁUGA

*Na wesela,
uroczystości rodzinne
towarzyskie, oficjalne
wynajmujemy
samochody mroźnie*

tel. (0-86) 16 22 59

16 34 23

Łomża, ul. Nowogrodzka 151 A

KONTAKTY



CORAZ NIEBEZPIECZNIEJ

Wzrasta przestępczość w Łomżyńskim, poinformowano dziennikarzy na konferencji prasowej w Prokuraturze Wojewódzkiej. W pierwszym półroczu prokuratury prowadziły 4306 spraw (o 108 więcej niż rok temu). Spada przy tym wykrywalność przestępstw. W tym czasie osądzonych zostało 1055 osób; 31 uniewinniono. Skutecznie apelowali prokuratorzy od wyroków sądów pierwszej instancji: mieli rację w 75 proc. przypadków. Tylko jedną sprawę sąd zwrócił do uzupełnienia.

Niebawem przed Temidą staną bandyci, którzy napadli na proboszcza miastkowskiej parafii. Nie zostało natomiast zakończone śledztwo w sprawie zabójstwa 17-letniej dziewczyny przy dyskotecie w Łomży jesienią ubiegłego roku, bowiem nie ma jeszcze wyników ekspertyz kryminalistycznych.

Pewne zmiany w postępowaniu prokuratorów, wobec wzrostu ilości przestępstw i brutalności bandytów, zapowiedziała prokurator wojewódzki Krystyna Michalczyk-Kondratowicz.

— Częściej niż dotychczas w najbardziej drastycznych sprawach będziemy wnioskować do sądu o zastosowanie tymczasowego aresztowania oraz pod względem wnoszenia apelacji, kiedy wyrok sądowy nie odzwierciedla szkodliwości czynu — stwierdziła podczas konferencji prasowej. — Ponadto w dziedzinie bezpieczeństwa i porządku publicznego oczekujemy odpowiedzialności administracji rządowej i samorządów, co należy do zadań własnych gminy. Nie może być sytuacji, w której samorząd zobowiązuje do tego prokuratura.

Tak właśnie stało się w Zambrowie. W maju 1998 roku Rada Miejska, po zapoznaniu się z informacją prokuratora rejonowego o stanie bezpieczeństwa w mieście, podjęła niezwykłą w treści uchwałę: oczekiwania od niego skutecznych działań zapewniających bezpieczeństwo zambrówianom. To decyzja bezprawna. Zgodnie z ustawą do zadań prokuratury należy strzeżenie praworządności oraz czuwanie nad ściganiami przestępców, a nie obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa jakiegokolwiek społeczności. Także ustawa o samorządzie terytorialnym nie daje mu kompetencji do ustanowienia uchwałą prawa zobowiązującego prokuratora rejonowego do wykonania zadań, do których nie został powołany. Decyzja Rady Miejskiej Zambrowa jest więc bezpodstawnym usurpowaniem sobie zwierzchnictwa nad prokuraturą oraz próbą przerzucenia zadań należących do gmin na inne organy. W tej sytuacji prokurator rejonowy skarżył uchwałę Rady Miejskiej Zambrowa do Naczelnego Sądu Administracyjnego. (gab)

PATRZ W CZARNE SERCE

Gdzieś blisko nas codziennie wyrusza do pracy pewien Kominiarczyk. Bardzo lubi swoje zajęcie, kocha świat i ludzi i uśmiecha się, kiedy na jego widok chwytają za guziki. Ale tak naprawdę niewiele o Kominiarczyku wiemy. A już na pewno nie to, że ma... czarne serce; i nie to, że bardzo lubi śpiewać. Jego piosenki podchwytyją ptaki i tak wędrują te nutki po całym świecie, ogłaszając mu radość, a czasem smutek lub tęsknotę...

Oto bajka „Czarne Serce” Radosława Cezarego Gwizdona z ilustracjami i w opracowaniu graficznym Teresy Adamowskiej. Książkę, dzięki życzliwości sponsorów, w estetycznej szacie graficznej, wydało łomżyńskie Muzeum Północno-Mazowieckie. Całkowity dochód ze sprzedaży publikacji oraz honoraria autorów zasilą konto Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Dzieci z Dysfun-

kcją Mózgu w Łomży.

— Ponieważ treść bajki i jej atmosfera okazały mi się bardzo bliskie, z radością przyjąłem propozycję Czarka zilustrowania jego utworu. I tak delektując się piękną literacką fabułą, namalowałam obrazki. Mam nadzieję, że sprostałam zadaniu, ale oczywiście, ostateczna ocena należy do czytelników — mówi Teresa Adamowska. — Bajka Cezarego to dla mnie także pewne optymistyczne przesłanie: dopóki będą wśród nas bajkopisarze, poeci, kreatorzy rzeczywistości, nadający światu piękniejszą formę, sprawiający, że staje się lepszy; dopóki będą odbiorcy takiej twórczości, dobro nie zginie. Bajka Cezarego potwierdza również starą prawdę: pozory to złuda; dobro często bywa ukryte.

„Czarne Serce” powstało 13 lat temu, w studenckich czasach autora. Napisał je z potrzeby wewnętrznej.

— W końcu pomyślałem, że warto to byłoby opublikować. Ale z tym zamiarem nosiłem się długo i skrycie — wspomina Cezarek Gwizdon. — Kiedy dowiedziałem się o celach Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Dzieci z Dysfunkcją Mózgu, postanowiłem wesprzeć tę organizację przez wydanie mojej bajki. Wnioski z niej pozostawiam czytelnikom. Ale jestem pewny: z bajek nie wyrastamy i dlatego mój utwór zadedykowałem dzieciom małym i dużym.

„Czarne Serce” oraz kartki pocztowe z reprodukcjami ilustracji do bajki można kupić w łomżyńskiej Galerii Sztuki Współczesnej (ul. Długa 13) oraz w Parafiach pod wezwaniem Krzyża Świętego i Miłosierdzia Bożego. Kto poza tym zechce wesprzeć finansowo Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Dzieci z Dysfunkcją Mózgu, może wpłacać pieniądze na konto organizacji: PBK Słomka Oddział Łomża nr 11101343-211318-2700-1-80.

(gab)

„ABSOLWENT” DLA ABSOLWENTA

W ubiegłym roku nie było ofert dla absolwentów liceów ogólnokształcących, czyli właściwie będących bez zawodu. Nie było ich też wcale dla techników rolników, ślusarzy, mechaników pojazdów samochodowych, krawców, kucharzy. Tylko siedem dla fryzjerów, a poszukujących pracy w tym zawodzie na koniec roku było jeszcze szesnastu.

Młodym, pragnącym rozwijać swoje umiejętności Rejonowy Urząd Pracy w Łomży wyszedł na przeciw z programem „Absolwent”.

Głównym celem programu jest pobudzenie do samodzielnego poszukiwania pracy. Zarejestrowany w Rejonowym Urzędzie Pracy w Łomży absolwent otrzymuje pełną informację o swoich uprawnieniach, obowiązkach i sytuacji na

rynku pracy w regionie. Aby nie ograniczać inwencji, najpierw daje się szansę na samodzielne znalezienie zatrudnienia. Drugi etap programu obejmuje „warsztaty poszukiwania pracy”. Absolwent może nauczyć się autoprezentacji, pisania podania, oceny swoich działań. Absolwenci, którzy sami nie znajdą pracy, mają szansę na zatrudnienie w ramach programów finansowych z Funduszy Pracy, takich jak: staże absolwentckie, prace społecznie użyteczne lub przekwalifikowanie.

Kierownik Rejonowego Urzędu Pracy w Łomży Elżbieta Świątkiewicz przewiduje, iż do końca roku indywidualnym planem działania zostanie objęty każdy zarejestrowany absolwent, a w wyniku realizacji programu przynajmniej 70 proc. z nich znajdzie zatrudnienie. (m)

ScanHoliday TOURS



agent: 2602

Al. Legionów 7
18-400 Łomża
Tel. 16 53 28
Tel./fax 16 41 47

oferuje:

• **wczasy zagraniczne:** Hiszpania, Wyspy Kanaryjskie, Malta, Tunezja, Grecja, Turcja, Cypr, Egipt już od 699 złotych za tydzień Tajlandia, Hongkong, Singapur, Tajwan, Japonia/Tokio Bali, Wietnam już od 2.599 złotych (w cenie przelot w obie strony, transfery, hotel, opieka rezydenta)

• **wycieczki autokarowe:** Francja-Hiszpania, Włochy

• **wycieczki samolotowo-autokarowe:** Francja-Hiszpania Włochy-Grecja

• **kursy językowe:** / Wielka Brytania, Malta — angielski / Majorka — hiszpański

Najlepsza oferta w Polsce!!!

Kolorowy katalog gratis!!!

Duże zniżki przy wczesnej rezerwacji!!!

Najniższe ceny!!!

Aktualna Last Minute!!!

ZAPRASZAMY
w godz. 10.00-16.00

Fak. 512-0

BIURA OGŁOSZEŃ TYGODNIKA

KONTAKTY

ŁOMŻA

Al. Legionów 7 (I piętro)
tel. 16-42-43
fax 16-57-11

KOLNO

Kolneński Dom Kultury
tel. (78) 22-21

ZAMBRÓW

Agencja „GLOBTOUR”
Al. Wojska Polskiego 22
tel. 71-25-25



KONTAKTY

Postać to niezwykła: Witold Pilecki. Był przedwojennym rotmistrzem ułanów wileńskich, w 1939 roku twórcą niepodległościowej Tajnej Armii Polskiej. Gdy zaczęły się masowe wywózki do Oświęcimia i nie dochodziły stamtąd żadne wieści albo tylko zawiadomienia o śmierci „na atak serca”, rotmistrz postanowił osobiście sprawdzić, co dzieje się w obozie. Z propozycją wystąpił do dowództwa AK i zyskał aprobatę generała Roweckiego. Zgodnie z planem ktoś go „sypnął”: gestapo zjawilo się tam, gdzie mieszkał. „Czy są mężczyźni?”, zapytali właścicielkę lokalu. Już miała odpowiedzieć, że nie ma, gdy zza jej pleców wysunął się Pilecki. „Zawiadam, kogo trzeba. Idę do Oświęcimia”. Nie mogła tego zrozumieć.

Wspaniale wypełnił swoją misję. Utworzył i zjednoczył struktury organizacyjne wśród więźniów, zaprzysiągł około 100 osób do walki z Niemcami. Marzył o wielkim powstaniu, wspieranym z zewnątrz. Utworzenie tej organizacji przypisywał sobie potem Józef Cyrankiewicz. Pilecki był jedynym świadkiem na to, iż jego zachowanie, a zwłaszcza Rusinka, było dalekie od patriotyzmu i zwykłej, ludzkiej przyzwoitości. Wieszental miał już Rusinkę na swojej liście: kwalifikował się do ścigania w charakterze zbrodniarza wojennego. Był kapo!

WOświęcimiu rotmistrz Pilecki działał dwa i pół roku (jak obliczono 947 dni). Nie mógł już być dłużej, bo gestapo coraz więcej wiedziało o organizacji. W Wielkanoc 1943 roku z dwoma innymi więźniami udało mu się uciec. W jaki sposób? Niestety, tego nie wiem. Żyje jego córka Zofia Pilecka-Optułowicz, może ona będzie wiedziała coś bliższego na ten temat. Wrócił do Warszawy, walczył w Powstaniu Warszawskim i z innymi jeńcami został wywieziony do Niemiec, do oflagu.

Po wyzwoleniu zgłosił się do armii generała Andersa. I znów

NAJSŁYNNIEJSZYCH ADWOKATÓW NAJCIEKAWSZE SPRAWY

ANDRZEJ GRABIŃSKI, adwokat od 37 lat. Już w latach 60. i 70. razem z Janem Olszewskim, Władysławem Siłą-Nowickim, Stanisławem Szczuką i Witoldem Lisem-Olszewskim występował w procesach politycznych. Bronił w tzw. procesie „komandosów” (dotyczącym zejść w 1968 roku, w tym Kuronia i Modzelewskiego o rozpowszechnianie listu do PZPR), oskarżonych uczestników zejść radomskich i strajków w Ursusie. Z mec. Janem Olszewskim był oskarżycielem posiłkowym w procesie o zabójstwo księdza Jerzego Popiełuszki.

Jest przewodniczącym Komitetu Uczczenia Pamięci Ofiar Terroru Komunistycznego w latach 1944-1956.

Obecnie na emeryturze.

Człowiek do misji specjalnych

otrzymał misję specjalną: jako emisariusz generała przyjechał do Polski. Przywiózł jego rozkazy do wciąż ukrywających się partyzantów, walczących z nową władzą: „Partyzantka winna ulec rozwiązaniu. Dalsza walka zbrojna prowadzi tylko do wyniszczenia”. Na rozwiązanie „leśnych” przywiózł też pieniądze. Między innymi nawiązał kontakt z jakimś księdzem (nie pamiętam nazwiska) z powiatu łomżyńskiego. Była tam silna partyzantka: przez księdza nawiązał kontakt z podziemiem. Za otrzymane dolary żołnierze zaczęli nowe życie na Ziemiach Zachodnich.

Witold Pilecki został aresztowany w Warszawie w 1947 roku. Przesłuchiwał go sam Różański. Powiedział: „Trzeba by wam dać order — ale tego nie będzie w protokole. — Zamiast orderu trafić do więzienia.” Tak mówił nieoficjalnie w oficjalnym przesłuchaniu. Przed sądem stanęło osiem osób. Zarzucano im szpiegostwo, potraktowano jak zdrajców, oskarżono o przygotowywanie zamachów na czołowe osobistości Urzędu Bezpieczeństwa. Pileckiego, dodatkowo, za nielegalne posiadanie broni. Po upadku Powstania ukrył swoją broń w jednym z domów. Kiedy wrócił, odnalazł skrytkę, wciąż tam leżała...

Cyrankiewicz był osobiście zainteresowany, by nie została ujawniona jego niechlubna karta z Oświęcimia. Doszło do procesu. Sędzią był kapitan AK z powiatu miechowskiego (zresztą jak i jeden z oskarżonych), odznaczony Krzyżem Walecznych. Prokurator także był oficerem AK (do dzisiaj żyje w Warszawie). Zażądał czterech wyroków śmierci. W marcu 1948 roku, nie mając żadnych dowodów na zdradę i na knowania, Najwyższy Sąd Wojskowy skazał na karę śmierci trzech oskarżonych. Prezydent Bolesław Bierut nie skorzystał z prawa łaski. 25 maja 1948 roku wyrok wykonano. Ukrócił tylko ich męczarnie. Byli trzymani nago w kacie pod schodami, bez możliwości wyprostowania się, bez możliwości korzystania z toalety. Traktowani gorzej jak zwierzęta.

Była to zbrodnia ówczesnego wymiaru sprawiedliwości.

W 1990 roku o rehabilitację ojca wystąpiła jego córka, Zofia. Prokuratura wojskowa wręcz kajała się na procesie rehabilitacyjnym, że skazano ich bez udowodnienia jakiegokolwiek winy. A co do broni rotmistrza Pileckiego, to jako oficer armii generała Andersa, oddelegowany do służby czynnej, nie musiał mieć zezwolenia na jej posiadanie. Brałem udział w tym procesie: tamten wyrok uznano za nieważny. Gdzie spoczywa Witold Pilecki? Nie wiadomo. Nie ma swojego grobu. Jestem przewodniczącym Komitetu Uczczenia Pamięci Ofiar Terroru Komunistycznego w latach 1944-1956 (działa przy kościele św. Katarzyny). Tam też jest wzniesiony ku czci pomordowanych jeden z najpiękniejszych pomników w Warszawie. W elemencie pomnika wpisano nazwy miejscowości, gdzie znajdują się ich groby: 456 zidentyfiko-

wanych przez nas miejsc. To był zbrodniczy system.

W łomżyńskim istniało silne podziemie. Proszę więc to dla nich napisać. W latach 90. prowadziłem proces rehabilitacyjny ostatniego dowódcy Narodowych Sił Zbrojnych, Stanisława Kasznica. Proces ten był równocześnie rehabilitacją całych Sił Zbrojnych. Sądził Najwyższy Sąd Wojskowy. Zażądał nie relacji prasowych z tamtego okresu, a historycznych dowodów na jego działalność. Ja te dowody dostarczyłem. Podważyłem wszystkie zarzuty, postawione Stanisławowi Kasznicy. A dotyczyły współpracy z gestapo, mordowania i wydawania Żydów, i tym podobne. To był jeden wielki fałsz. Na jego podstawie został skazany na karę śmierci. Pośmiertnie został zrehabilitowany. Po 50 latach.

Powiedziałem, że to był zbrodniczy system. Miałem też sprawę księdza Zycha, zamordowanego w Elblągu (niewyjaśniona; w tej chwili już nie ma wątpliwości, że został zamordowany). Sprawę księdza Niedzielaka, zamordowanego w Warszawie. Początkowo także próbowano ją „wetrzeć w ścianę”. Razem z Janem Olszewskim byłem pełnomocnikiem rodziny księdza. Prokurator powiedział do mnie: nie mamy dowodów działania osób trzecich. Ja na to: „Nie szukajcie osób trzecich. Wystarczy, że będą dowody działania osób drugich”. Jak zginął? Usiłowano nam najpierw wytłumaczyć, że zginął, bo się przewrócił razem z fotelem. Znaleźliśmy się tam z Olszewskim już w parę godzin po jego śmierci. Zabraliśmy ze sobą dziennikarkę z kamerą i ona wiele udokumentowała. Była też ekipa śledcza z Komendy Dzielnicowej dla Warszawy Woli. Pozwoliła nam, pełnomocnikom, na uczestnictwo w oględzinach. Oni wszystko dokładnie spisywali. Ale zanim ukończyli swoje czynności, przyjechała druga ekipa z Komendy Stołecznej MO i ta do niczego już nas nie dopuściła. Na szczęście, protokoły sporządzone przez milicjantów z Woli (byli to zwykli, przyzwyczajeni milicjanci) pozostały w aktach. I tego nie można było pominąć. Byliśmy również obecni przy sekcji zwłok księdza Niedzielaka. Ustalono: ksiądz został przewrócony, przytrzymany kolanem na plecach, głowę odchyłono mu do tyłu i przekrecono. Fachowa robota. Nastąpiło złamanie karku, natychmiastowa śmierć. Wobec takich wyników sekcji, odstąpiono od wersji wypadku z fotelem. Przypomnę: ksiądz Niedzielak był jednym z inicjatorów Fundacji Katyńskiej, doprowadził do powstania sanktuarium Katyńskiego przy kościele świętego Karola Boromeusza na Powązkach (tam był proboszczem), gromadził dokumenty, dotyczące sprawy katyńskiej i nie tylko tej sprawy. Musiał zginąć. Morderców nie odnaleziono. Były to lata 1984-1985. Takich przykładów mógłbym podać wiele.

Spisała:

ALICJA NIEDŹWIECKA

DOMAX

Alcja Legionów 54 (obok sklepu „Gośka”) 18-400 Łomża
tel. (0-86) 16-69-62

Firma DOMAX oferuje:

- ☛ blachodachówki szwedzkiej firmy PLANNJA
- ☛ dachówki bitumiczne ISOLA-Norwegia
- ☛ Ondulina GUTTANIT Niemcy & Szwecja 200x106 cm
- ☛ Orynnowanie metalowe: SIBA, PCV PLASTMO
- ☛ Siding: VYTEC-Kanada, REYNOLDS-USA

UWAGA!!!

Jedyna na rynku samonośna blachodachówka **REGOLA-PLANNJA**

Transport na terenie woj. bezpłatny
ZAPRASZAMY od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-17.00

PHU „DOMAX”

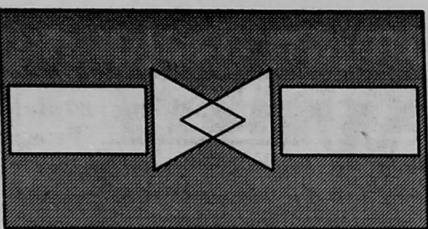
Alcja Legionów 54 (obok sklepu „Gośka”) 18-400 Łomża, tel. (0-86) 16-69-62

k.z.-o



KONTAKTY





Spięcia

Szpital w Wysokiem Mazowieckiem wysłał pacjentowi z Ciechanowca urzędowe zawiadomienie o leczeniu na druk z nagłówkiem „Szpital Powiatowy w Wysokiem Mazowieckiem”. W szpitalu pracuje niewątpliwie stachanowiec.

Premier Jerzy Buzek i minister rolnictwa Jacek Janiszewski zapowiedzieli, że państwo skupi w tym roku interwencyjnie trzy razy więcej zboża niż w roku ubiegłym (wiadomo, wtedy rządziły komuchy). Dyrektor Agencji Rynku Rolnego z Olsztyna, która będzie skupowała zboże w Łomżyńskim, poinformował natomiast w Łomży, że Agencja kupi trzy razy mniej.

Ustalane przez rząd ceny interwencyjnego skupu są niższe niż rok temu.

Agencja Rynku Rolnego w Olsztynie „obsługująca” Łomżyńskie rozpięła konkurs dla tych, którzy chcą w jej imieniu skupować zboże. Oferty należy składać do 27 lipca. Żniwa już się zaczęły, a rozstrzygnięcie konkursu, czyli wyłonienie firm skupujących, nastąpi albo długo po ich zakończeniu, albo na „bolka oko”, czyli bez sprawdzenia wiarygodności kontrahentów, ich rzeczywistego przygotowania organizacyjnego i technicznego, bo nie będzie czasu.

Tradycyjnie w „Spięciach” różne kretyństwa podsumowujemy kpiarskim, ironicznym docinkiem. Tego, co dzieje się w „polityce zbożowej” rządu, nie da się tak zakończyć. Zbyt wielka granda w biały dzień!

AKCES s.c.

Łomża, Al. Piłsudskiego 115
tel. (0-86) 190-441

Lublin II AVIA

już od kwoty 32.200!

- ☐ furgony
- ☐ kontenery
- ☐ izotermi
- ☐ skrzyniowe
- ☐ podwozia
- ☐ towosy
- ☐ combi

Przy złomowaniu starego ŻUKA
6.100 zł bonifikaty!
(tylko do końca lipca)

W sprzedaży Lublin II z silnikiem benzynowym Holdena!

k.z.-00

Bandyci robią z ludźmi, co chcą, a władza m

Jak mamy się nie bać? W niedzielę skopali mojego syna, pogruchołali męża i mnie. Policja sprawców przesłuchała, prokuratura wypuściła, a ja usłyszałam: „Kurwo, nie masz prawa żyć” — załamuje się głos Wiesławy Godlewskiej.

— Mojego chłopaka pobili kilka dni wcześniej. On nawet nie zeznawał, nie robił obdukcji, bo się boi. Zapowiedzieli, że będą dawali wpie... wszystkim, którzy z nimi nie trzymają — opowiada sąsiadka z parteru.

Na początku maja zmarł po pięciu miesiącach cierpień pobity i obrabowany emeryt spod dziewniastki.

— Wszyscy się boją o swoje życie. Można krzyczeć, że biją i tak nikt nie pomoże, bo może być następny — opowiadają.

Większość z nich boi się przedstawić, bo mają dzieci, są samotne, mieszkają na parterze.

„K-8” to ostatni budynek koszar w Zambrowie, który sąsiaduje z siedzibą Sądu Rejonowego i Prokuratury Rejonowej. Zgodnie ze starą zasadą „pod latarnią najciemniej”, kilkanaście metrów od przedstawicieli organów sprawiedliwości niemal każdej nocy, a coraz częściej w dzień, łamane jest prawo.

— Nie pamiętam, kiedy ostatni raz widzieliśmy policyjny patrol w pobliżu naszego domu. Zjawiają się jedynie wezwani na interwencje i to trzeba długo prosić mówi Wiesława Godlewska.

Sąsiadki dopowiadają: często widać policjanta w mundurze, który przyjeżdża do żony prowadzącej kiosk z gazetami na rogu.

— Jest to najgorszy rejon, który mamy stale pod nadzorem — mówi dzielnicowy Wojciech Żyżyk.

— Budynek K-8 to słynny dom, do którego dokwaterowywani są ludzie z marginesu. Takie nagromadzenie przestępców utrudnia nam pracę. Mieszkańcy pomagają sobie, ostrzegają, ukrywają — tłumaczy Tadeusz Pułaski, komendant rejonowy policji. — Dlatego często patrolujemy po cywilnemu, w nieoznakowanych samochodach. Budynek jest tak zaniedbany, że w nocy jeden policjant boi się sam wejść do środka, idą tam w kilku.

Koszmar i udręka codziennego życia przeplatają się z tragicznymi wydarzeniami. Niedziela, 12 lipca. Dwudziestoletni Grzegorz Godlewski siedział z dwiema koleżankami przed domem. Było jeszcze jasno, przed dziewiątą wieczorem. Nagle pojawił się chłopak z sąsiedztwa, który jednym ciosem w twarz powalił Grzegorza. Zaczęli się „targać”, na pomoc przybiegł kumpel i we dwóch skopali leżącego.

— Kiedy sąsiedzi przybiegli do mnie, zrozumiałam, że Grzesia zabili. Wybiegłam, zaczęłam krzyczeć, żeby wzywać policję, pogotowie — opowiada Wiesława Godlewska.

Jej męża, który krzyczał na sprawców, stłukli drewnianą pałą.

— Na odchodnym Bielik przy-

tknął tatusiowi nóż do szyi i powiedział: „Dziadku, tu twoja mogiła” — opowiada Krzysztof.

Godlewscy czekali ponad godzinę na przyjazd policji. Interweniowali u burmistrza Lecha Feszlera. Grzegorz Godlewski został odwieziony do szpitala (ma zgruchotaną żuchwę, stale jest pod obserwacją neurologów).

— Powiedzieliśmy policji, gdzie mogą zastać sprawców. Pojechaliśmy nawet z nimi pod stację benzynową, a policjant pyta się mnie, czy byłam w środku i dokładnie sprawdziłam, czy jest poszukiwany — denerwuje się siostra pobitego. — Bali się wyjść z samochodu.

— Istotnie, za pierwszym razem policjanci za słabo się pokręcili, ale w końcu zatrzymaliśmy sprawców. Jeden z nich dostał dozór policyjny, w przypadku drugiego zapadnie niedługo decyzja prokuratora. Jestem wdzięczny rodzinie i znajomym pobitego, że zdecydowali się zeznawać. Wiele spraw umorzono, bowiem ludzie z koszar nie chcą składać zeznań. Nie dziwię się, bo w końcu z komendy muszą wrócić do domu — mówi komendant Pułaski.

Opowieść o ostatnim pobiciu, to jeden z najbardziej wstrząsających przykładów życia w K-8. I zdaniem Krzysztofa Godlewskiego, alumna Niższego Seminarium Duchownego, potwierdzenie beznadziejności sytuacji.

— Władze traktują nasz dom jak najgorszy slums. Usłyszeliśmy w administracji domów komunalnych, że to jest bagno. Widać spisaną nas na straty. Ale ja nie pozwolę, by moje młodsze rodzeństwo wychowywało się w tak strasznym otoczeniu — przyrzeka Krzysztof Godlewski.

Upór i odwaga kilku mieszkańców K-8 wzbudza podziw każdego, kto odwiedzi ten dom. Trudno zresztą nazwać domem cuchnące korytarze, po-

wybijane szyby, powaleni s... mają... a po... prawie c... ożna m... Mur... nawet... idzie s... a nas ro... orek... z... ainwes... Mury... ijdzie s... a nas ro... Mur... ijdzie s... a nas ro... Mur... ijdzie s... a nas ro...

Na parterze, u „Zeusa” na stole dynks, opary na petów. Dalej pusta kawa, której eksmitowano narkotyki. Walają się szmaty, butelki. Na drugim piętrze lokalska sęła w fotelu po wypiciu trochanu denaturatu. W bujne życie towarzyskie czy usługi seksualne. Hur...

— Podobnie jest w mieszkaniach na dole. Jak było przed domem był nam przyjmowały — mówią cy.

„Szybkie numerki” są na parapetach, w załomach rytarzy.

— I jak mają się chować, kiedy widzą gołych fac... stem z dziećmi w pi... przychodzi z meliny, wy... teres i sika koło nas — Barbara Rębiszewska.

Strych objęli we wład... komani. Nad wejściem... lone kreda: „Proszę nie... bo grozi śmiercią”. Za... pełno torebek po kleju, r... cy się tapczan, fotel.

Każde miejsce w tym... osobna historia: to k... dział, tam się spaliło, tu... tam piją tylko dynks.

Jest grupa mieszkańc... próbuje się bronić: stawia... są przeszkody) ścianki... wstawiają solidne, mocne...

Duże, nawet osiem... metrowe mieszkania są... urządzone. Niektórzy...

Skazi



KONTAKTY

powalili się na budowę antremaję dodatkową powie-
nie z, a ponieważ mieszkania
na prawie cztery metry wysoko-
żna mieć dwupoziomowe
y głab
dór
ainwestowaliśmy duże pie-
a ub
bez
e).
alko

Zeusa
y naj
kaw
nark
utelki
e loka
ypici
atu.
yskie
e. Hur
w je
ak by
t nam
wią m
y wysłali do burmistrza już
i lat temu. Wcześniej, jak
ki” za
załozka z podaniami puchnie, a
m lokatorów, jest coraz go-
chow
h fac
pias
y, wysi
as -
a. -
władkowska.

nie w K-8 jest około dwudziestu
Za u kawalerek, czyli pokoi o
eju, ro powierzchni 16-20 me-
pozbawionych kanalizacji.
tymie do tych lokali kierowani
o kłoso alkoholicy i narkomani.
to, tu ni alkoholikowi, ani narko-
s. wi nie wolno odmówić pra-
mieszkania. Ja wykonuję
stawienia Zarządu Miasta, który
anki ładu listę kwalifikujących
nocne otrzymania mieszkania ko-
nego - tłumaczy Zbigniew
siemdziejczyk, kierownik Zarządu
a są p Komunalnego w Zambro-
rzy

Właśnie ona z grupą mie-
ów rozpoczęła walkę o bez-
ństwo i spokój. Pierwsze
y wysłali do burmistrza już
i lat temu. Wcześniej, jak
ki” za
załozka z podaniami puchnie, a
m lokatorów, jest coraz go-
chow
h fac
pias
y, wysi
as -
a. -
władkowska.

nie w K-8 jest około dwudziestu
Za u kawalerek, czyli pokoi o
eju, ro powierzchni 16-20 me-
pozbawionych kanalizacji.
tymie do tych lokali kierowani
o kłoso alkoholicy i narkomani.
to, tu ni alkoholikowi, ani narko-
s. wi nie wolno odmówić pra-
mieszkania. Ja wykonuję
stawienia Zarządu Miasta, który
anki ładu listę kwalifikujących
nocne otrzymania mieszkania ko-
nego - tłumaczy Zbigniew
siemdziejczyk, kierownik Zarządu
a są p Komunalnego w Zambro-
rzy

Właśnie ona z grupą mie-
ów rozpoczęła walkę o bez-
ństwo i spokój. Pierwsze
y wysłali do burmistrza już
i lat temu. Wcześniej, jak
ki” za
załozka z podaniami puchnie, a
m lokatorów, jest coraz go-
chow
h fac
pias
y, wysi
as -
a. -
władkowska.

nie w K-8 jest około dwudziestu
Za u kawalerek, czyli pokoi o
eju, ro powierzchni 16-20 me-
pozbawionych kanalizacji.
tymie do tych lokali kierowani
o kłoso alkoholicy i narkomani.
to, tu ni alkoholikowi, ani narko-
s. wi nie wolno odmówić pra-
mieszkania. Ja wykonuję
stawienia Zarządu Miasta, który
anki ładu listę kwalifikujących
nocne otrzymania mieszkania ko-
nego - tłumaczy Zbigniew
siemdziejczyk, kierownik Zarządu
a są p Komunalnego w Zambro-
rzy

Właśnie ona z grupą mie-
ów rozpoczęła walkę o bez-
ństwo i spokój. Pierwsze
y wysłali do burmistrza już
i lat temu. Wcześniej, jak
ki” za
załozka z podaniami puchnie, a
m lokatorów, jest coraz go-
chow
h fac
pias
y, wysi
as -
a. -
władkowska.

nie w K-8 jest około dwudziestu
Za u kawalerek, czyli pokoi o
eju, ro powierzchni 16-20 me-
pozbawionych kanalizacji.
tymie do tych lokali kierowani
o kłoso alkoholicy i narkomani.
to, tu ni alkoholikowi, ani narko-
s. wi nie wolno odmówić pra-
mieszkania. Ja wykonuję
stawienia Zarządu Miasta, który
anki ładu listę kwalifikujących
nocne otrzymania mieszkania ko-
nego - tłumaczy Zbigniew
siemdziejczyk, kierownik Zarządu
a są p Komunalnego w Zambro-
rzy

Właśnie ona z grupą mie-
ów rozpoczęła walkę o bez-
ństwo i spokój. Pierwsze
y wysłali do burmistrza już
i lat temu. Wcześniej, jak
ki” za
załozka z podaniami puchnie, a
m lokatorów, jest coraz go-
chow
h fac
pias
y, wysi
as -
a. -
władkowska.

Najpierw listę oczekujących opracowują członkowie Stołecznej Komisji Mieszkaniowej, później jest akceptowana przez Zarząd. Kierownik zobowiązany jest do ścisłego trzymania się kolejności na liście. Wiadomo, że do kawalerki nie zostanie skierowana rodzina z dziećmi.

— Nikt nie ma na plecach wypisane, że jest człowiekiem z marginesu społecznego — mówi zarządca i odpiiera zarzuty, że jedynie do K-8 trafiają tacy ludzie. Przyznaje jednak, że ponieważ właśnie tam często zwalniane są mieszkania (alkoholicy umierają z powodu nadużywania), rotacja jest spora.

— Niestety, nie ma mowy o postawieniu baraków. Zresztą, musiałby być to budynek z doprowadzonym ogrzewaniem, wodą — mówi Bogdan Kamiński, zastępca burmistrza Zambrowa. — Powstałoby getto, a to nie jest dobre rozwiązanie. Być może trzeba będzie rozprószyć najbardziej dokuczliwych lokatorów w inne miejsce.

Zbigniew Kołodziejczyk uważa, że powoli polepszą się warunki życia w K-8. Trzy lata temu objął zarząd domów komunalnych. Większość koszarowych budynków została wewnątrz pomalowana. Nie jest winą zarządcy, że mieszkańcy natychmiast wszystko niszczy, wyłamują, wybijają szyby. Na Wojska Polskiego 58 dwa lata temu została wymieniona, po pożarze, część dachu i pomalowana większość klatek. Na dalsze remonty trzeba poczekać, aż zwrócić się zainwestowane kwoty (pokrycie dachu — 30 tysięcy).

Ludzi z K-8 boli, że w sąsiednim budynku, gdzie mieszka m.in. były prezes sądu, niedawno zamontowano nawet poręcze na schodach, a ściany pomalowane są farbą olejną.

— Tam po prostu lokatorzy dbają — odpiiera zarzuty zarządca. — Część mieszkań wykupili na własność i sami decydują, na jaki cel przeznaczą pieniądze z ich funduszu remontowego.

— Nie można się doprosić wymiany okien, założenia nowych gniazdek, żarówek. Już nie mówimy o dziurawych balustradach, przez które może przelecieć małe dziecko. Takie rzeczy nie interesują zarządcy. Jesteśmy pozostawieni sami sobie. W zeszłym roku kupiłam z zapomogi węgiel, który mi ktoś ukradł następnego dnia. Całą zimę chodziłam na tory i zbierałam miał. Nikt nie pomógł — opowiada Barbara Rębiszewska. — To jest piekło. Nasze i naszych dzieci.

— Ja mogę tylko tym ludziom współczuć — mówi burmistrz Kamiński.

**JOANNA
GOSPODARCZYK**

Od redakcji: mieszkańcom K-8 obiecujemy, że będziemy przyglądać się ich problemom cały najbliższy rok. Piszcie do nas, gdy tylko znowu coś się wydarzy, gdy spotkacie się z obojętnością tych, którzy powinni zapewnić wam minimum bezpieczeństwa.

Miejsce pojednania

„Modlitwa wiary i miłości Twego serca niech w pokolenia przenoszą pamięć o pomordowanych, aby mogli za ofiarę życia cieszyć się nagrodą wieczną Boga, a katom wyjednała miłosierdzie i przebaczenie za okrutną zbrodnię”, głosi napis przy Dzwonie Pojednania w Krasowie Częstkach (gm. Nowe Piekuty).

17 lipca 1943 roku prawie wszyscy mieszkańcy wsi Krasowo Częstki, 258 osób, wśród których były dzieci, mężczyźni i kobiety, zostali rozstrzelani przez hitlerowców. Uratowali się nieliczni, m.in. ks. kanonik Józef Kaczyński, który akurat wtedy był wikarym w Tykocinie. Gdy rowerem przyjechał do swojej rodzinnej wsi, zastał ślady wielkiej rzezi. Wśród zabitych byli jego najbliżsi: rodzice, koledzy szkolni, przyjaciele, sąsiedzi.

Z inicjatywy księdza Kaczyńskiego na ziemi po jego rodzicach utworzone zostało symboliczne cmentarzysko pomordowanych. Po wojnie ksiądz z mieszkańcami wsi ufundował w tym miejscu kaplicę. W następnych latach powstały grobowce, na murze kaplicy pamiątkowa tablica. W 50. rocznicę tragicznych wydarzeń obok kaplicy stanął „Dzwon Pojednania”. Ufundowali go Niemcy z miejscowości Meckenheim, gdzie ksiądz Kaczyński w czasie urlopu odprawiał nabożeństwo i mówił o wielkiej tragedii sprzed lat.

Od 55 lat w miejscu masakry 17 lipca odbywa się nabożeństwo. W tym roku, z okazji okrągłej rocznicy, został odsłonięty obelisk z piaskowca. W uroczystości wziął udział ks. bp Stanisław Stefanek, wojewoda Sławomir Zgrzywa, władze gminy, mieszkańcy wsi.

— Obelisk stoi w miejscu, w którym wcześniej była stodoła, do której zgromadzono mieszkańców wsi przed śmiercią. To jeszcze jeden znak czci dla rozstrzelanych — powiedział Zygmunt Zalewski, sołtys wsi Krasowo Częstki.

Bociany na eksport

— Najbardziej urzekają mnie w Polsce bociany — powiedziała Pauline Maguire z Muscatine. — U nas, w Stanach, mimo że mamy tak wiele gatunków ptaków, nigdy nie widziałam bociana!

Emerytowana pracownica bankowa z Muscatine szukała w Łomżyńskim podobieństw z amerykańską prowincją. Z dzieciństwa zapamiętała życie na farmie pozbawionej elektryczności, więc dopytywała o warunki mieszkaniowe rolników; dociekała, czy ludzie oferujący wzdłuż dróg grzyby i jagody muszą płacić specjalny podatek za handel przy drodze (tak jak w Muscatine).

Z Pauline przyjechała do Łomży Micki Tripp. To już druga jej wizyta w Łomży. Dwa lata temu była w towarzystwie męża i pastora Jime Trosena.

— Najwspanialszym wspomnieniem z Łomży będą ludzie, z którymi się spotykałam. Przyjeżdżam do przyjaciół — mówi Micki, która zabrała się za naukę polskiego.

Obie panie oraz 13-letnia wnuczka Pauline, Beth, są członkami Stowarzyszenia Miast Siostrzanych w amerykańskim miasteczku Muscatine (w rolniczym stanie Iowa). Z Polski odleciały do Moskwy, by przesiąść się do samolotu do Kisłowodzka (miasto na Kaukazie), które jest kolejnym miastem siostrzanym Muscatine.

Idea poznawania świata dzięki kontaktom osobistym to jeden z głównych celów Stowarzyszenia Miast Siostrzanych.

— Zwiedziłam kawałek Europy z biurem turystycznym. Wszędzie mieliśmy zapewnioną profesjonalną obsługę. Ale dopiero teraz poczułam wielką gościnność i sympatię. I właśnie w Łomży zjadłam najwspanialszą zupę w moim życiu. To była żołnierska grochówka na ognisku — opowiada Pauline.

Amerykanki zachwyciły się polskim jedzeniem, bursztynami i srebrną biżuterią. Podobały im się również lasy, po których można swobodnie spacerować (w okolicach Muscatine rosną trujące rośliny, dlatego wyznaczone są specjalne ścieżki dla turystów).

Bociany, a nawet zwykłe krowy na pastwiskach, mogą być naszym towarem eksportowym!

Masz świadectwa udziałowe?

— Powszechne świadectwa udziałowe są ważne tylko do 31 grudnia bieżącego roku i w tym okresie można je zdematerializować i wymienić na akcje Narodowych Funduszy Inwestycyjnych — poinformowała w czasie konferencji prasowej Alicja Kornasiewicz, sekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa.

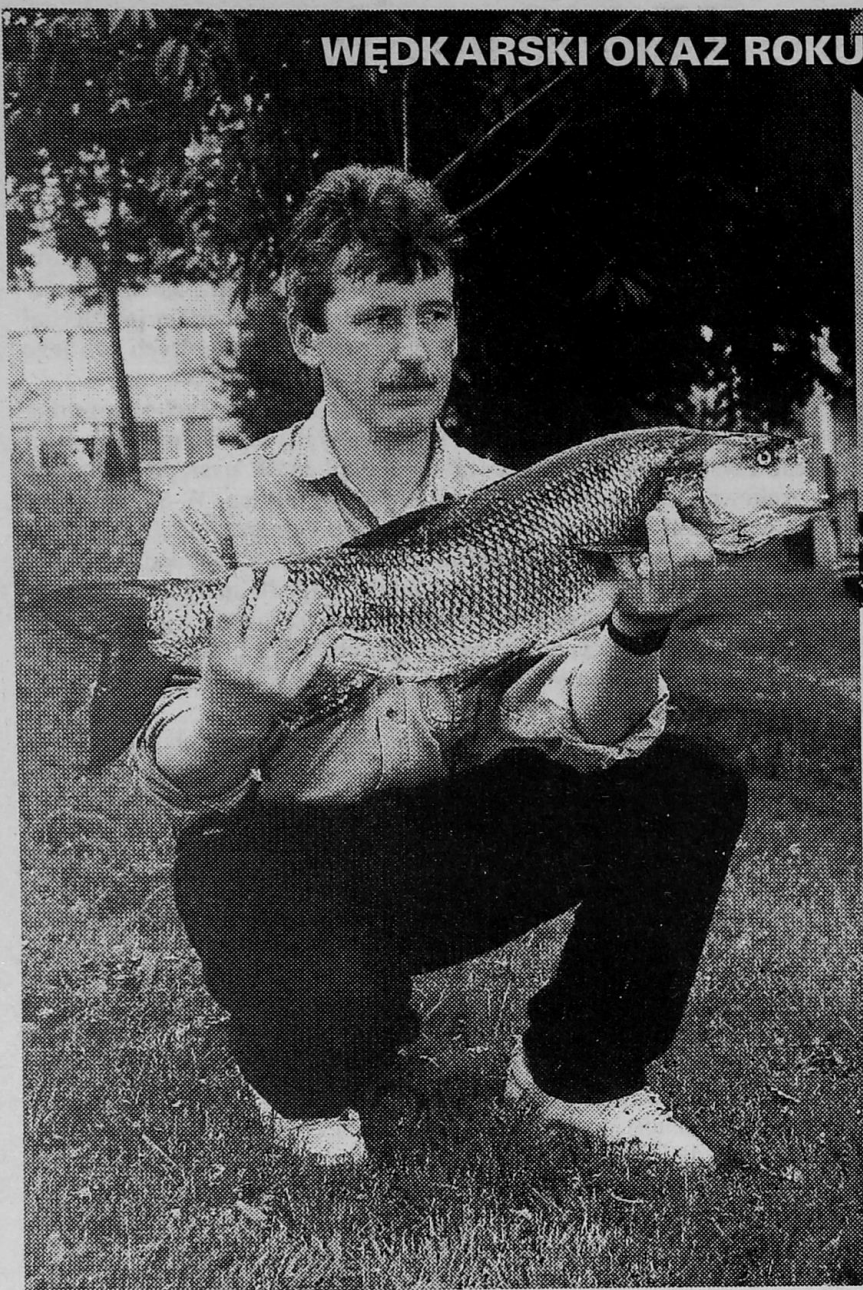
Według danych Krajowego Depozytu Papierów Wartościowych do połowy lipca zdematerializowanych zostało 20 954 722 świadectw udziałowych (80,94 proc. ogółu wydanych). Na akcje Narodowych Funduszy Inwestycyjnych wymienionych zostało 42,4 proc. ogółu wydanych świadectw.

Przeprowadzone na zlecenie Ministerstwa Skarbu Państwa badania wykazały, iż 11,2 proc. ankietowanych nadal posiada powszechne świadectwa udziałowe. Najwięcej mają ich osoby w wieku ponad 34 lata, z wyższym wykształceniem, mieszkające w miastach powyżej 200 tysięcy mieszkańców. Większość z respondentów planuje sprzedać świadectwa w kantorze (28,3 proc.), wymienić na akcje NFI (10,6 proc.) lub zatrzymać jako pamiątkę (3,5 proc.).

Ministerstwo Skarbu Państwa przypomina także, iż zgodnie z rozporządzeniem z 5 listopada 1996 r. (w sprawie określenia trybu wymiany powszechnych świadectw udziałowych na akcje narodowych funduszy inwestycyjnych), jeżeli posiadacze zdeponowanych na rachunkach papierów wartościowych świadectw nie złożą wcześniej zlecenia wymiany na akcje funduszy, świadectwa te w dniu 31 grudnia 1998 zostaną automatycznie wymienione na akcje NFI.



WĘDKARSKI OKAZ ROKU 1998



Rekordzista

4,10 kg wagi, 77 cm długości! Tyle ważył i mierzył boleń, złowiony w Narwi (Stara Łomża) 12 lipca na białego rippera.

Marek Myśliński
Łomża

Zgłoszenie Marka Myślińskiego jest poza konkursem, gdyż jest jednym ze współorganizatorów konkursu „Wędkarski Okaz Roku”. Pan Marek, właściciel sklepu „Wędkarz” (Łomża, skrzyżowanie Al. Legionów z ul. Sikorskiego) od początku jest fundatorem nagród rzeczowych dla uczestników konkursu.

„Fakty i akty” czyli majaki kina, majaki rzeczywistości

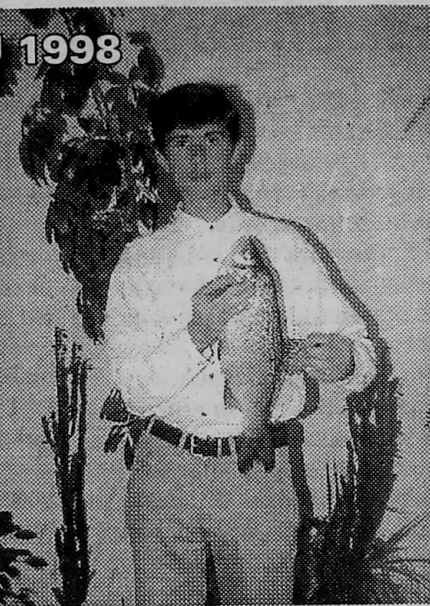
Dwie nominacje do Oscara, Srebrny Niedźwiedź na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Berlinie, znakomite kreacje D. Hoffmana i R. De Niro, reżyseria B. Levinsona. I najbardziej zabawna i najinteligentniejsza komedia ostatnich lat

„Fakty i akty” to faktycznie bardzo sprawnie zrealizowana groteska na nasze (jak najbardziej aktualne) czasy, chociaż po wyjściu z kina czujemy się przerażeni i zdezorientowani. Dlaczego? Oto dwa tygodnie przed wyborami prezydent USA uwodzi członkinię delegacji harcererek, przez co jego reelekcja jest zagrożona. „Człowiekiem na właściwym miejscu” okazuje się główny doradca prezydenta, niepozorny i milczący R. De Niro, który decyduje się „iść va banque!” Żadnych zaprzeczeń — te przynoszą odwrotny skutek — lecz przetrucenie uwagi na coś

innego. Wojna! Nie musi być wielka, choćby z Albanią. Powinna jednak porwać cały naród! I tu czas na wielką rolę D. Hoffmana, który jako znany hollywoodzki producent, zaaranżuje cały konflikt. Bez najmniejszych trudności fabrykuje reportaże o uciekającej z płonącej wioski dziewczynce, tworzy pieśń patriotyczną, terrorystów z bombą i sierżanta U.S. Army, więzionego przez agresorów.

Cel zostaje osiągnięty. Wyborcy zapominają o harcerce, prezydent jest ponownie wybrany, choć hollywoodzki producent nie skończy tak, jak zaplanował. Więc dlaczego jesteśmy przerażeni? Inteligentny widz zdaje sobie sprawę, że kino, to „ułudą i tańce duchów”, jednak rzeczywistość bywa bardziej zwodnicza. Któż teraz wie, gdzie jest prawda?

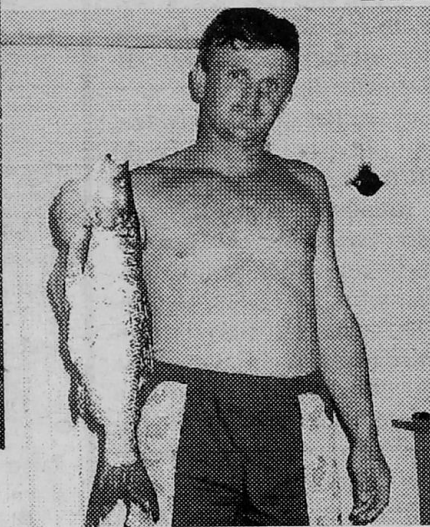
JOANNA SZELIGOWSKA



Pierwszy jaź

W piątek, 27 czerwca, łowiłem na Narwi w okolicach Siemienia. Spinnując wirówką nr 1, wyholowałem jazia 1,7 kg o długości 48 cm.

Paweł Dziekoński
Łomża



Boleń z Gaci

19 czerwca łowiłem spinnin-giem przy ujściu rzeczki Gać. Około 21.00 białego rippera długości 6 cm zaatakował boleń. Przy żyłce 0,20 mm nie miał szans i po kilku chwilach był na lądzie. Przy długości 61 cm ryba ważyła 2,43 kg.

Tadeusz Strzelecki
Łady Borowe
(gm. Zambrów)

Przed
lustrem

Trochę się poopalałam i zaczęło się (pierwszy raz w życiu): moja skóra jest szorstka i w różnych miejscach się łuszczy. Trudno mówić o starości, bo mam dopiero 36 lat.

Hanka

Twoja skóra jest mało elastyczna i nadmiernie wysuszona. Przede wszystkim nie żałuj opalenizny i nie utrzymuj jej na siłę. Zrogowaciały, szary na skórkę trzeba usunąć, aby skóra zaczęła oddychać i nabrała ładnego koloru. Po kąpieli jeszcze lekko wilgotne ciało pokrywamy kremem peelingującym i mokrą, delikatną szczotką wolno masujemy ciało ruchami okrężnymi. Po masażu zmywamy ciało ciepłą wodą i spłukujemy chłodną. Teraz w skórę można wmasować balsam. Można zrobić także krótką kąpiel z dodatkiem ziół lub olejków eterycznych. Po kilku takich zabiegach ciało nabierze gładkości, a opalenizna ładnego odcienia.

Skóra na twarzy, stale odsłonięta, jest bardziej narażona na wysuszenie. Warto stosować różne gotowe maseczki nawilżające, a także maseczki ze świeżych owoców, soków warzywnych, byle były świeże. Przydałaby się wizyta w gabinecie kosmetycznym, gdzie pod wapozone głęboko nawilży się skórę, a także mnóstwo innych profesjonalnych zabiegów, jak chociażby zabiegi z wykorzystaniem alg. Szczególną uwagę trzeba zwrócić na oczy i okolice wokół oczu. Wskazane jest noszenie przez cały czas okularów przeciwsłonecznych z filtrami UV. W przypadku powiek wysuszonych i pokrytych siateczką drobnych zmarszczek warto wypróbować kremy i żele pod oczy z dodatkiem wyciągów ze świetlika, bławatki, arniki.

IWONA CHOJNOWSKA
(„Intercosmetic”)

Do wynajęcia

LIMUZyna CADILLAK

- ☆ śluby
- ☆ wesela
- ☆ imprezy okolicznościowe

Tel. (0-86) 18-45-20; (0-602) 280-965



KLIMATYZACJA

staje się nieodzownym elementem wyposażenia nowoczesnego wnętrza. Organizm ludzki, żeby mógł normalnie funkcjonować, powinien utrzymywać mniej więcej stałą temperaturę. Taką właśnie temperaturę zapewnia Państwu poprzez zainstalowanie nowoczesnego klimatyzatora Firma:



„CHŁODEX”

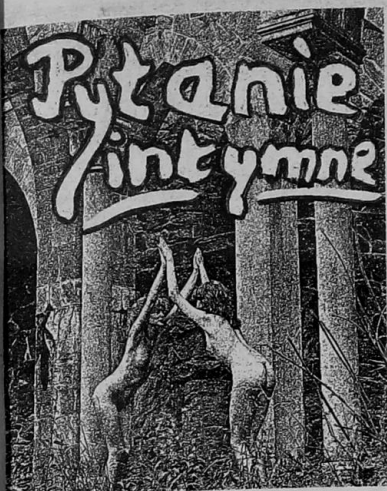
Chłodnictwo i Klimatyzacja
Al. Piłsudskiego 52
18-400 Łomża
tel./fax 18-30-43

Serwisujemy również klimatyzację samochodową

Fak. 821



KONTAKTY



Pytanie Intymne

Moi koledzy przechwalają się swoimi różnymi numerami. Są obeznani w różnych pozycjach i środkach ułatwiających współżycie. Wiele mówią o afrodyzjakach, które podobno czynią cuda. Chciałbym się dowiedzieć, czy stosowanie tych środków może wywołać jakieś skutki uboczne.

Andrzej

Na rynku jest bardzo wiele środków pobudzających. Sięgają po nie osoby, które mają problemy z seksem. Afrodyzjaki pozwalają na wydłużenie czasu stosunku, pobudzają, podniecają. Często w czasie rozmów młodych mężczyzn powtarza się opinie zasłyszane i nie zawsze sprawdzone. Dość często są to męskie przechwałki, aby zaimponować kolegom.

Wracając do pytania: nie wszystkie afrodyzjaki są obojętne dla zdrowia. Dlatego przed zastosowaniem należy dobrze przeczytać, z czym ma się do czynienia, co zawierają. Większość afrodyzjaków zawiera sporo kofeiny. Kofeina powoduje przyspieszoną akcję serca, ogólne pobudzenie. Niektóre preparaty powodują tak silne rozszerzenie naczyń krwionośnych, że u osób mających jakieś kłopoty z sercem, może nawet wystąpić zawał.

Wiele chemicznych afrodyzjaków zawiera johimbine. Środek ten rozszerzając naczynia krwionośne, powoduje erekcję. Ale towarzyszy jej też ogólny niepokój, pocenie, mdłości, skoki ciśnienia, a nawet nadmierne łzawienie. W sprzedaży pojawia się podrabiana johimbina, która zawiera strychninę, czyli truciznę. Należy więc zwracać uwagę, by specyfik, który kupujemy, czy chcemy stosować, miał atest Instytutu Leków lub świadectwo wydane przez Ministerstwo Zdrowia. Niektóre kremy dla kobiet (na przykład z dodatkiem chili) powodują podrażnienia łechtaczki. Popularna hiszpańska mucha zawiera toksyczną kantarydynę, która powoduje stan zapalny, będący przyczyną długotrwałej, ale bolesnej erekcji u mężczyzn i obrzmienia narządów rodnych u kobiet.



LEKARZ DOMOWY

Byłam tydzień pod namiotem ze znajomymi i przez cały tydzień nie mogłam się załatwić. Chodziłam ciężka i gruba jak balon, źle się czułam. Wcześniej zawsze jak gdziekolwiek wyjeżdżałam, było tak samo. Jak sobie radzić z takim problemem. Są jeszcze wakacje, chętnie bym gdzieś pojechała, ale po prostu znów boję się tego stanu, bo ta ocieężałość psuje mi humor i zabawę.

Natalia

Opisana sytuacja ma związek ze stanem psychicznym. Jest to tak zwany efekt obcej ubikacji: śpięcie wewnętrzne, które wywołuje zaparcia. Zaparcia te są krótkotrwałe i przejściowe. Gdy mija

skrępowanie, które każdemu może towarzyszyć w nowym miejscu, wszystko wraca do normy. Czasami jednak stan taki się przedłuża. Często ludzie na zewnątrz spokojni i mało aktywni, są niezwykle spięci wewnętrznie, skrępowani. Taki przedłużający się stres może powodować zaparcia. Towarzyszy im ocieężałość, ból głowy, zmęczenie i ospałość.

Gdy już zna się swój organizm na tyle, że wie się, iż on właśnie tak reaguje, wyjeżdżając trzeba się zaopatrzyć w łagodne środki przeczyszczające. Może to być normacol, alax, xenna czy herbatki.

Powodem zaparcia może być także zmiana odżywiania i przeciążenie układu pokarmowego

oraz jelita cienkiego, w którym zachodzą procesy trawienne. Jeśli na wyjeździe je się zbyt często i dużo, a przy tym może jeszcze łapczywie, w pośpiechu, to jedzenie jest źle przeżute i trudno jest prawidłowo przetworzyć pokarm przez soki trawienne. Pokarm zaczyna zalegać w jelicie, które jest przeciążone. Tworzy się nieprawidłowy skład flory bakteryjnej i naturalne, regularne wypróżnianie zostaje zakłócone.

A zatem nie należy się nadmiernie objadać; unikać dużych ilości czekolady, tłustego sera; spożywać dużo warzyw, owoców, otręb i kasz. Dobrze jest codziennie rano wypić na czczo szklankę letniej, przegotowanej wody. Między posiłkami dobrze jest robić 4-5-godzinne przerwy, by przewód pokarmowy mógł odpocząć. Nie trzeba zapominać o pić w dużych ilościach wody mineralnej i soków.

POD PARAGRAFEM

Pracuję w niewielkiej firmie prywatnej. Jestem księgową. Trafiła mi się okazja wyjazdu na cały miesiąc do znajomych w Belgii. Dzięki ich pomocy mam zapewniony niewielki legalny zarobek. Będę pilnowała domu Belgów, którzy muszą wyjechać. Powiedziałam o tym swojemu szefowi i poprosiłam o urlop na sierpień. Niestety, szef odmówił. Po długich prośbach powiedział, że muszę znaleźć osobę, która będzie wykonywała moje obowiązki.

Księgowość prowadzą trzy

osoby. Żadna z moich biurowych koleżanek nie chce zdecydować się na przejęcie moich obowiązków, wymawiając się nawałem pracy.

Czy mój pracodawca miał rację, obarczając mnie znalezieniem zastępstwa? Poza tym powiedział, że w naszej firmie wolno brać jedynie po 14 dni urlopu.

Katarzyna

Pani szef kilkakrotnie przekroczył swoje uprawnienia. Przede wszystkim, to na nim lub na osobie odpowiedzialnej za te sprawy

(najczęściej prowadzącej sprawę kadrowe) ciąży obowiązek ustalenia zastępstwa za pracowników wypoczywających na urlopie. Pracownik, który chce się udać na urlop, nie musi zastanawiać się, kto go zastąpi.

Pracodawca nie ma także prawa odmówić urlopu w pełnym wymiarze. Oczywiście, może sugerować takie rozwiązanie, jeżeli jest to podyktowane potrzebami firmy. Ale decyzję o długości urlopu podejmuje sam pracownik. Warto jedynie pamiętać, że jedna część urlopu powinna trwać przynajmniej 14 dni (związane jest to ze świadczeniami z funduszu socjalnego).



OFERTY

Jestem kobietą dojrzałą, samodzielną i niezależną. Nie lubię moich urodzin, więc po co zaglądać do metryki? Od 15 lat jestem wdową. I chociaż zarzekałam się, że już nigdy więcej (bo trudny był mój pan mąż: apodyktyczny, kłóliwy, zrzędlawy), że będę wolna i spokojna, to po tylu latach jednak „chce się do człowieka”. Jest późny wieczór, piszę patrząc w okno. Świeci tylko jedno światelko w bloku naprzeciwko. Pomyślałam, że, może tam jest ktoś, tak samo samotny, jak ja? Skąd się dowie o mnie, jeżeli nie wysłę żadnego sygnału? Od jutra będę codziennie wysyłać jakieś sygnały. Dotąd całą sobą mówiłam: jestem sama, jest mi dobrze. Teraz nie chcę już ukrywać, że jest źle. Czy ktoś odpowie?

Grażynka

Panna (27/160) kulturalna, pracowita ze stałą pracą w Łomży, pozna kawalera, katolika (do lat 30), który poważnie myśli o założeniu szczęśliwej rodziny.

„Aga”

Polak zamieszkały w Australii (obecnie w Polsce), poszukuje kandydatki na żonę (w wieku 20-30 lat), która zechce zamieszkać z nim w Australii. Jestem kawalerem (38/177) bez nałogów, uczciwy, podobno przystojny.

Stanisław
skr. poczt. 78
07-400 Ostrołęka

Jestem bardzo samotna i pragnę poznać ludzi równie samotnych. Spotykać się, podyskutować na różne tematy (interesuje mnie, jak radzić sobie z nastolatkami). Skończyłam 48 lat (jestem po rozwodzie), mam prawie dorosłe dzieci i wspaniałego wnuka. Należę do tych trochę puszystych. Szukam pracy, ale znaleźć trudno. Napiszcie do mnie. Odpiszę na każdy poważny list.

Izabela

Za treść ofert redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Oferty zamieszczamy bezpłatnie. Nazwisko i adres można zastrzec do wiadomości redakcji.

HURTOWNIA „FLORIAN”
18-400 Łomża, Sikorskiego 166a (PKP)
tel. 160-128; 188-295

oferuje:

- cement „CHELM” – najlepszy
- wapno hydratyzowane
- pustaki z betonu komórkowego
- cegły, bloczki betonowe
- styropian, wełna mineralna
- papy izolacyjne i nawierzchniowe
- lepik, masy izolacyjne
- blachy ocynkowane
- stal zbrojeniowa
- eternit
- żwir, piasek

RATY
STAŁYM ODBIORCOM UDZIELAMY RABATU
WĘGIEL – SEZONOWA OBNIŻKA

ZAPewniamy DOWÓZ

k.z.-o

KONTAKTY





KONKURENCJA DLA DZIADKA

Rodzina, która kiedyś potrafiła ostać się, oprzeć istnemu gradobiciu (choćby w zawierusze wojennej i ciężkich czasach tuż po niej), dzisiaj, jakby czymś rozdzielana z wewnątrz, miewa się nie najlepiej.

Przybywa rodziców nie potrafiących sobie poradzić z dorastającym, a i często zupełnie małym dzieckiem. Przybywa tupiących butami, zanoszących się histerycznym szlochem, wrzeszczących czy „inscenizujących” podobne przedstawienia, które mają jedno

przesłanie: nakłonić rodziców do kupna nowej zabawki, bo dziecko się nudzi. I kupują. Samochodzik, pistolecik...

A dawniej...

Wejdźmy na chwilę do mieszkania sprzed kilkudziesięciu laty i poszukajmy wzrokiem: telewizora, radia, komputera, gier elektronicznych. Nie ma! Ależ muszą się straszliwie nudzić dzieci skupione pod stołem! Choć... niezupełnie. Podpatrzmy je dyskretnie. Oto wesolutkie bawią się żywiołowo zwykłym kawałkiem drewna. Ależ to nie jest zwykły kawałek drewna! W dziecięcych wyobraźniach owo drewno zmienia się w indiańskie kanu, to znów potężny parowiec, to znów w konika. A i dwa guziki, oderwane od starego surduta, to też nie są zwykłe guziki, bo to są koła lokomotywy...

Wyobraźnia dziecka jest najpiękniejszą i wielce dydaktyczną zabawą. Trzeba ją tylko umieć wywołać, pobudzić w odpowiedni i odpowiedzialny sposób. Czy z pomocą pistolecika osiągnąć można podobny cel? Jest to już gotowa zabawka, ma stałe przeznaczenie, niezmienną formę. Nie poddaje się tak plastycznie dziecięcej wyobraźni, jak chociażby guzik. Choć, owszem, też może ją wyzwalać. Tyle że bawiąc się pistoletem, o wiele łatwiej dziecko wyobrazi sobie śmierć, morder-

stwo, niż bawiąc się guzikiem, drewnem.

Przestąpmy raz jeszcze próg mieszkania sprzed kilkudziesięciu laty. A czegoż to może chcieć dziecko, sadowiące się na kolanach starszego mężczyzny? Posłuchajmy: „Dziadziusiu, opowiedz, jak to było z tym...” I tu zawsze na nigdy nie zbagatelizowane pytanie dziadzius długi i zajmująco gawędził. A teraz sprawdźmy, co też mogą czynić nasze kochane dziateczki? No tak, siedzą milczkiem przed telewizorem. Czyż przytulą się kiedyś, cmokną w policzek i poproszą: „Dziadziusiu, opowiedz...” My, dziadkowie, chyba staliśmy się mało atrakcyjni. Nie wytrzymujemy konkurencji z telewizją, grammi komputerowymi. Cóż znaczą nasze opowieści w porównaniu z ekranem, gdzie można ujrzeć tysiące morderstw, gwałtów, napa-

Ale czy mamy przegrać z techniką, którą sami stworzyliśmy? A może by tak wyłączyć okno na świat — skrzynkę ze szklanym ekranem, póki wnuczki są małe i nie strzelają z plastikowych pistoletów? Spróbujmy! A może całus wnuczusia na naszym policzku zakwitnie nie tylko wtedy, gdy sprawimy dlań kosztowny prezent?

Sylwester Pecko
Szumowo

POŻYCZKI GOTÓWKOWE

(1,4% miesięcznie)

WYSTARCZY STAŁA PRACA,
RENTA LUB EMERYTURA
min. 550,- zł brutto

Łomża, Al. Legionów 54/4
godz. 10.00-16.00
tel. (0-86) 19-04-45

OKNA

DRZWI WITRYNY

PCV — ALUMINIUM
GWARANTOWANA JAKOŚĆ ISO 9002

Producent DCC — Toruń

PRZEDSTAWICIEL:
18-400 Łomża, ul. Rzemieślnicza 3
(0-86) 16-53-67

PUSZYSTE PANIE!

KONIEC
WASZYCH PROBLEMÓW
Z ODZIEŻĄ

zaczniacie ubierać się w sklepie

MISIA

18-400 Łomża, ul. Mazowiecka
1/21
(obok Telekomunikacji)



SBB SZTUKA BUDOWANIA Bonifikaty Nowe produkty firmy ATLAS

GIPSAR UNI — gotowa, sucha mieszanka na bazie mączki anhydrytowej, wypełniaczy wapiennych oraz dodatków modyfikujących nowej generacji, poprawiających plastyczność i reologię. GIPSAR UNI dzięki białemu kolorowi i uzyskiwanej dużej gładkości, po zatarciu tworzy doskonałe podłoże pod malowanie lub tapetowanie.

GIPSAR UNI jest przeznaczony do wykonywania gładzi gipsowych na podłożach mineralnych, takich jak: tynki cementowe, cementowo-wapienne, ściany betonowe. Może być stosowany do spoinowania i klejenia wyrobów gipsowych. Nadaje się do wypełniania ubytków na powierzchni ścian i sufitów w pomieszczeniach wewnętrznych. Nie nadaje się na podłoża drewniane, metalowe i z tworzyw sztucznych.

Zużycie — 1 kg na 1 m² powierzchni na 1 mm grubości.

Właściwości i zastosowanie lepsze od szpachlówki CEKOL, a cena znacznie niższa.

ATLAS WODER S — wodoszczelna, elastyczna zaprawa będąca mieszaniną wysokiej jakości cementów, żywic proszkowych najnowszej generacji, wypełniaczy mineralnych oraz środków modyfikujących. Charakteryzuje się dobrą przyczepnością, elastycznością i łatwością w stosowaniu oraz bardzo małym skurczem liniowym. Zaprawa jest mrozo- i wodoodporna.

ATLAS WODER S przeznaczona jest do uszczelniania porowatych podłoży mineralnych. Stosuje się ją do uszczelniania piwnic, fundamentów i zbiorników wodnych np.: basenów do 5 metrów słupa wody. Służy ona także do zabezpieczania przed wilgocią starych budynków i ich elementów. Może być stosowana wewnątrz i na zewnątrz budynków, na ścianach i podłogach.

Zużycie — zawilgocenia ok. 2 kg/m² przy grubości powłoki 1,5 mm
— przesączanie ok. 3 kg/m² 2,0 mm
— zbiorniki wodne ok. 4,5 kg/m² 3,0 mm

ATLAS REKORD — biała mineralna zaprawa szpachlowa produkowana na bazie białego cementu, wapna, wypełniaczy kwarcowych i wapiennych oraz żywicy proszkowej nowej generacji. Zawiera związki hydrofobowe oraz dodatki uszlachetniające, powodujące, że jest plasty-

czna i łatwa w pracy, a także specjalnie dobrane mikrowłókna zapobiegają pękaniu powierzchni.

ATLAS REKORD przeznaczona jest do napraw i do wyrównywania powierzchni ścian wewnętrznych, sufitów oraz ścian zewnętrznych, jak i do wykonywania nowych wypraw tynkarskich. Zaleca się ją stosować zarówno do wypełniania dużych ubytków, jak i do wyrównywania cienką warstwą tzw. przecierką. Może być stosowana na podłożu wykonanym z betonu, tynków cementowych i wapiennych.

Zużycie — ok. 1,5 kg/m² na każdy mm grubości

ATLAS DEKO S8 — dekoracyjny tynk strukturalny wykonany na bazie dyspersji akrylowych z dodatkiem wysokiej jakości wypełniaczy i środków modyfikujących. Jest produktem wydajnym, bardzo wygodnym i łatwym w użyciu. Daje powłokę przepuszczalną dla pary wodnej, hydrofobową. Charakteryzuje się dużą odpornością na różnego rodzaju uszkodzenia, czynniki atmosferyczne, mycie, szorowanie itp.

ATLAS DEKO jest przeznaczony do wykonywania tynków zewnętrznych i wewnętrznych o efektownej fakturze. Jest to najnowszej generacji wyprawa tynkarska do dowolnego fakturowania, pozwalająca uzyskać niepowtarzalny charakter elewacji. ATLAS DEKO można stosować na wszystkich podłożach takich jak: tynki cementowo-wapienne, cementowe, płyty gipsowo-kartonowe, drewnopochodne itp.

Zużycie — średnio 3 kg na 1 m² powierzchni.

Nowe produkty firmy ATLAS można nabyć w PREFBET w Śniadowie i Centrum Obsługi Budownictwa w Łomży

PPB „PREFBET” Śniadowo Kolejowa 17 tel./fax (0-86) 176-129	Centrum Obsługi Budownictwa Łomża, Al. Legionów 147 D tel./fax (0-86) 180-672
BONIFIKATA 10%	
Zakup lub zamówienie z realizacją w ciągu 2 tygodni	
Kupon ważny: 27.07-8.08.98	
Tylko do rach. uproszczonego	



KONTAKTY

Serce w pusczy

Na kurpiowskiej łące objawiła się Matka Boska. Przyszła pod olsynki, gdzie ociec nakazał synowi pogonić krowy. Chciała się dowiedzieć jak ludziska święte przykrozenia przestrzegają. No i wydało się jak to w zesło niedziele jeden ze stryjo siano grabił, drugi po sunie gnoj trząs za stodoło, a chłopki Bolkowe przed pamrokiem siedzieli w cudzych ogórkach. A co zdarzyło się Jadziulce! Przyszli do niej w rajby. Ociec mozi, że jełozicy nie odda w byle ręce i pyta córkę o zdanie. A ona na to: „Ja nie ziem tatulu. Nie mnie wasem inwentorzem rozporządzać”. Wszyscy w śmiech. I do dzisiaj Jadziulka nie wie, co ich tak rozbawiło. Swoje potwierdzenie znajduje też stara prawda: „Z tech chłopow to cale pozytku ni ma. Same utropsienie”. Nie da się także uciec przed nowoczesnością: „Chłop tyło po wsi loto i godo, że jakiś biznes będzie robził”.

Oto zbiorek „Pusco ty moja... Gadki i wiersze kurpiowskie” Leszka Czyża, młodego, znanego już poety rodem z Lemana w turczańskiej gminie. Dotychczas autor zaprezentował się czytelnikom jako twórca niezwykłych w swej treści i wymowie wierszy o stanie ludzkiej duszy, urodzie codzienności, powszechnych zdarzeń; wierszy nacechowanych prawdziwością, bliskich odczuciom każdego człowieka. Teraz poznajemy go jako znakomitego

gawędziarza i autora wierszy zupełnie innych w treści, podkreślających dumę twórcy ze swego kurpiowskiego rodowodu przede wszystkim przez gwarę. Ocalenie mowy Kurpiów, stanowiącej jeden z najważniejszych czynników ich tożsamości, było głównym motywem pracy Leszka Czyża nad tą publikacją. Wiodącym tematem jego gadek, inscenizacji i wierszy jest codzienność kurpiowskiej wsi. Oparł je na gawędach starszych ludzi, które fascynowały go od dzieciństwa. Te tradycyjne opowieści snuli najczęściej w długie zimowe wieczory, schodząc się jedni do drugich. Gdzie tamte czasy...

Wydawca publikacji, Zarząd Główny Związku Kurpiów w Ostrołęce, podjął się edycji pracy Leszka Czyża ze względu na wartość merytoryczną i kulturową utworów. Przyświecał temu również cel edukacyjny, by ocalić od zapomnienia gwarę, której każdego dnia słychać coraz mniej...

Praca Leszka Czyża odzwierciedla także jego wielką miłość do rodzinnych stron. Mówi wprost: „Pusco ty zielono, moje ciemne bory, / Takeś we mnie wrosła, az me serce boli. / Ani cie porzucić, ani posiąć cało, / Chciałbym cie zaśpiewać, ale słów za mało”. Ilu z nas widzi tak swoją małą ojczyznę?

(gab)

Cień macewy

Przy ulicy Wąskiej w Łomży jest cmentarz żydowski. Gdyby nie informująca o tym pochylona tablica, nikt nie domyśliłby się, że to miejsce nekropolii. Od wejścia w rozwalonym murze wchodzi się w gąszcz zieliska, krzaków i drzew tak rozrośniętych, że z trudem można dostrzec w nich fragmenty zdewastowanych nagrobków. Widoczne są jedynie rzędy mogił. Na wąskich ścieżkach cmentarza tu i tam krowie i końskie łajno. Jest także prowizoryczne boisko piłki nożnej! Jak widać, władze Łomży, administrator cmentarza, już nie muszą chwalić się przed światem troską o zabytek kultury żydowskiej; nie przyjedzie do nas ponownie prezydent Izraela, kiedy to cmentarz uporządkowany został jak nigdy dotąd od czasów powojennych. I znów wszystko powróciło do „łomżyńskiej normy”.

Cmentarz grzebalny gminy żydowskiej, na powierzchni około 2,5 hektara, jak podaje Przemysław Burchard („Pamiętki i zabytki kultury żydowskiej w Polsce”, Warszawa 1990), został założony prawdopodobnie w 1892 roku. Ostatnia ewidencja Państwowej Służby Ochrony Zabytków, przeprowadzona 15 lat temu, wykazała około 100 wolno stojących nagrobków z XIX wieku, około 150 z pierwszej i 1 z drugiej połowy XX wieku. Nie policzono macew, czyli mogił ze zwykłą kamienną płytą z hebrajskim napisem. Szczególnym nagrobkiem jest zachowany jeszcze ohel, murowany grobowiec rabina lub cadyka.

Z czasów bytności Żydów w Łomży pozostał także związany z cmentarzem dom przedpogrzebowy z lat 20. naszego wieku, wybudowany przed ówczesną główną bramą nekropolii. Znajdowały się w nim między innymi pomieszczenia do wystawiania zwłok oraz dla uczestników ceremonii pogrzebowej. Z czasem budynek powiększono o wozownię i pomieszczenie dla stróża. Dom przedpogrzebowy został częściowo zniszczony podczas drugiej wojny światowej. Po jej zakończeniu stał się komunalnym budynkiem wielorodzinnym.

We wrześniu 1939 roku w Łomży mieszkało około 11 tysięcy Żydów (ostatnimi przedwojennymi rabinami byli Aaron Bakit i Mosze Szackes). W sierpniu 1941 roku Niemcy utworzyli dla nich getto i niebawem, w tym samym miesiącu, wymordowali około 3000 ludzi. W 1942 roku pozostałych Żydów wywieźli najpierw do Zambrowa, a stąd do obozu śmierci w Oświęcimiu.

Oba cmentarze, to nie tylko ślad bytności Żydów w Łomży; to także część historii miasta, która nieuchronnie uchodzi w zapomnienie. Cień macewy jest wymownym świadectwem tego, jak bardzo nasza przeszłość nam ciąży. (gab)

13

• C H C E S Z •

• KUPIĆ • SPRZEDAĆ • ZAMIENIĆ •
MASZYNY - URZĄDZENIA - ZAPASY
- ŚR. TRANSPORTU

ZA POŚREDNICTWEM

OGÓLNOPOLSKIEJ GIEŁDY MASZYN

ZADZWOŃ Tel./fax (0-23) 692-14-07

pon.-pt. 8.00-16.00 sob. 8.00-13.00

=BOM= s.c. Biuro Obrotu Maszynami

Przedstawicielstwo O G M

06-102 Pułtusk ul. Ciołka 1

Zapewniamy szybko i fachową obsługę.

ARKA s.c.

Łomża

ul. Sikorskiego 166c

tel./fax 169-469 (dawnie PSK)

oferuje:
cement

— 185 zł

wapno

— 235 zł

PUSTAK

(suporex)

— ceny

fabryczne

inne materiały

budowlane

WĘGIEL

z kopalni „Janina”, „Piast”

SKUP OWOCÓW

I WARZYW

Fak. 798-0

Mężczyzna, kobiety i świat

Wystawę rysunku Ryszarda Gancarza, absolwenta Wydziału Grafiki kra-kowskiej Akademii Sztuk Pięknych, prezentuje Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży. Artysta zajmuje się także malarstwem oraz grafiką warsztatową i użytkową. Swoje prace przedstawiał na kilkudziesięciu ekspozycjach indywidualnych i zbiorowych w kraju oraz poza granicami, zdobywając liczne nagrody i wyróżnienia.

Od dawna Ryszard Gancarz tworzy cykle rysunkowe, będące dla niego, jak mówi, „płaszczyzną eksperymentów z formą i warsztatem, jak również świadectwem świadomości i czasu, w którym powstają”. W Łomży prezentuje zbiory „Szary pokój”, „Korytarze”, „Obecność”, „Detal romański”, „Las-caux 2001”, „Ściany”, „Przechodzący”, „Wędrowcy”, „Ludzie z klatki” i „Katedra”. Ich głównym tematem jest człowiek utracony w swojej codzienności. Artysta pokazuje życie przez ruch i ekspresję, co wywołuje wrażenie dramatyzmu, niepokoju, a więc uczuć doświadczanych przez każdego. To sztuka sugestywna, choć nie przedstawia ludzkiej egzystencji dosłownie, lecz przez symbole. Ryszard Gancarz podkreśla, że utrwała to, co w danej chwili jest dla niego najważniejsze. Tworzy swoisty osobisty dokument czasu, w którym żyje. Dramatyzm jego prac potęgują barwy od białej przez szarości po czarną. Takie jest ludzkie życie. (Wystawę można zwiedzać do 9 sierpnia 1998 roku.)

Natomiast w łomżyńskiej Galerii Bonar „Trzy Gracie”: wystawa malarstwa i grafiki młodych absolwentek Ukraińskiej Akademii Sztuk Pięknych w Kijowie: Saszy Drobot, Nadiji Kowalec i Natalii Pastuszenko. Kobieta przedstawiana przez kobiety jest czymś jednoznaczny, a jednocześnie czymś bardzo różnorodnym. Każda artystka inaczej postrzega rolę kobiecości i jej miejsce w świecie. „Trzy Gracie” przywodzą na myśl interpretacje znanych gracji sławnych mistrzów: Rubensa, Rafaela, Renoira czy Modiglianego. Ale to nie tylko różnica pokoleń. Sasza wyraźnie czerpie inspirację twórczą z form i przedmiotów antycznych, Natalia — z folkloru, a Nadija — z przyrody. Tu umiejscawiają swoje gracie. Nie eksponują płci, nie podkreślają ich urody, nie narzucają się z delikatnością, słabością czy też ukrytą w każdej kobiecie umiejętnością kokietowania. Nic z tego. Ich gracie to symbole wewnętrznych przeżyć, szczerość, ekspresja. Nie kryją się ze światem. Są takie, jakie są. Niektóre sprawiają wrażenie wielkiej słabości, lęku. Nie ma wątpliwości, że gracie trzech artystek mają w sobie coś z nich samych. I taka jest przecież kobieta. (Wystawa czynna do 20 sierpnia 1998 roku.) (gab)

**OKNA
DRZWI
WITRYNY**

ALUPLAST

PRODUKCJA

GÓRKI SYPNIEWO 9, 18-421 PIĄTNICA, TEL. (0-86) 191-886

BIURO HANDLOWE

18-400 Łomża, Al. Legionów 147D, tel./fax (0-86) 180-672 wew. 22

WYGRAJ BILET DO KINA

Co tydzień 10 Czytelników „Kontaktów” może wylosować bezpłatny bilet do łomżyńskiego kina „Millenium” na wybrany z jego repertuaru film. Wypełniony i wycięty kupon należy wrzucić do skrzynki w holu kina. Losowanie w każdą sobotę. W tym tygodniu „Millenium” proponuje:

23 lipca, czwartek — • „Dzień zagłady” (godz. 17.30 i 20.00);
24-26 lipca, piątek — niedziela — • „Dzień zagłady” (godz. 17.30) • „Fakty i akty”, USA 1997, reż. Barry Levinson. W rolach głównych Dustin Hoffman, Robert De Niro, Anne Heche. Komedia. Tuż przed wyborami prezydent USA wpłtuje się w obyczajowy skandal. By odwrócić od niego uwagę opinii publicznej, zdaje się na swoich doradców, którzy wymyślają nieprawdopodobną historię, grożącą USA wojną z europejskim krajem (godz. 20.00);

27-29 lipca, poniedziałek — środa — • „Fakty i akty” (godz. 18.00 i 20.00).

KUPON

.....
imię i nazwisko

.....
adres

.....
telefon

KONTAKTY





ROZBOJE

• Na leśnej drodze w pobliżu wsi Jemielite Stare (gm. Śniadowo) 3 nieznani mężczyźni zatrzymali jadącego polonezem Zdzisława K. z Jakaci Borek (gm. Śniadowo). Bandyci obezwładnili go gazem łzawiącym, a następnie pozbawili samochodu i dokumentów.

• W Zambrowie podczas dyskoteki w kinie nieznani sprawcy pobili Arkadiusza S. z Wdziękonia Drugiego (gm. Zambrów), powodując obrażenia ciała.

• W Łomży u zbiegu ulic Nowogrodzkiej i Glogera 15-letni Paweł W., będący pod wpływem alkoholu (2,14 prom.!), pobił Zbigniewa U., a następnie ograbił z odzieży. Został zatrzymany.

• W Łomży u zbiegu al. Legionów i ul. Piłsudskiego 3 sprawców pobiło Teyagunalana P., obywatela Sri Lanki.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE

• W Śluczu (gm. Radziłów) ze sklepu spożywczo-przemysłowego GS „Sch” w Radziłowie przepadły różne artykuły oraz kasetka z pieniędzmi w kwocie 2000 zł. Straty 12 tysięcy złotych.

• W Jednaczewie (gm. Łomża) z budynku Szkoły Podstawowej ktoś ukradł aparat fotograficzny, wzmacniacz, magnetofon i 2 kolumny głośnikowe. Straty 1000 zł.

• Z linii telekomunikacyjnej Janowo — Chojny Młode (gm. Łomża) zniknęły przewody miedziane wartości 1305 złotych, a z linii Żelechy — Bożejewo przewody wartości 1555 zł na szkodę Rejonu Telekomunikacji w Łomży.

• W Wiźnie nieznana kobieta, poruszająca się czerwonym fiattem 126 p, wykorzystując nieobecność domowników, z mieszkania Czesławy K. ukradła 800 zł

• Z pastwiska między Konarzycami a Gielczynem (gm. Łomża) przepadła czarno-biała krowa wartości 380 złotych na szkodę Jadwigi S. z Konarzyc.

• W Miastkowie ze sklepu GS „Sch” w Nowogrodzie zniknęły artykuły spożywcze i przemysłowe łącznej wartości 5000 zł.

• W Cieciorach (gm. Turośl) ze sklepu spożywczo-przemysłowego Krystyny B. z Turośli ktoś ukradł artykuły wartości 8000 zł.

• W Lachowie (gm. Kolno) z hydroforni przepadła sprężarka wartości 1500 zł na szkodę Zakładu Rolno-Handlowego.

• W Grajewie ze sklepu Kazimierza Z. zniknęła wędlina i 30 kg udek łącznej wartości 730,50 zł.

• W Zambrowie na targowisku patrol policji zatrzymał na gorącym uczynku usiłowania włamania do kiosku handlowego 17-letniego Michała W., 16-letniego Tomasza W. i 15-letniego Jacka C.

• Do Łomży przyjechał Lasse K., obywatel Finlandii. Ktoś włamał się do jego mazdy i ukradł aparat fotograficzny, 4 kasety magnetofonowe, radioodtwarzacz i telefon komórkowy. Straty 4000 zł.

• W Głębocku (gm. Szumowo) z garażu ktoś ukradł kosiarkę spalinową wartości 1450 zł na szkodę Wiesławy K. z Warszawy.

WYPADKI DROGOWE

• W Mieczach (gm. Rajgród) 19-letni Mariusz M. z Grajewa został potrącony przez nieznanego kierowcę busa. Na skutek doznanych obrażeń pieszki zmarł po przewiezieniu do szpitala. Kierowca samochodu zbiegł z miejsca tragedii.

• W Konopkach Starych (gm. Łomża) kierujący audi Dariusz P. z Warszawy z nieznanymi przyczyn zjechał na lewy pas ruchu i zderzył się czołowo z ciężarowym mercedesem, którym kierował Anatoli J., obywatel Estonii. Sprawca wypadku poniósł śmierć na miejscu.

• W Konarzycach (gm. Łomża) kierujący autosanem Wiesław G. z Łomży potrącił Beatę R., także łomżankę, która nagle wtargnęła na jezdnię w nie oświetlonym miejscu. Piesza doznała ogólnych obrażeń ciała.

• W Wiźnie kierujący mercedesem Edward W. z Drozdowa (gm. Piątnica) podczas wymijania się z ciągnikiem rolniczym, którym kierował Tadeusz Z. z Zanklewa (gm. Wizna), uderzył w rozpięty bort przyczepy ciągnika. Kierowca mercedesa doznał obrażeń ciała.

KATASTROFA NA TORZE

16 lipca około 2.30 na dworzec PKP w Grajewie wjechał pociąg towarowy relacji Ełk — Białystok, kierowany przez Aleksandra S. z Wasilkowa, wiozący rury do gazociągu. Ponieważ semafor wskazywał sygnał „stój”, maszynista musiał się zatrzymać. Tymczasem około 3.20 do stacji zbliżał się pociąg osobowy relacji Gdynia — Kuźnica Białostocka, którym kierował Andrzej Z. z Białegostoku. Semafor i zielone światło pokazywały wolną drogę. Nagle maszynista dostrzegł przed sobą odbłaskowe tarcze, sygnalizujące koniec składu stojącego na tym samym torze pociągu. Błyskawicznie zaciągnął hamulec, co zmniejszyło prędkość o ponad 20 kilometrów na godzinę, a potem uciekł do tyłu elektrowozu i rzucił się na podłogę. I tak przytomność umysłu ocaliła mu życie. Wielka siła zderzenia pociągów zmiażdżyła kabinę elektrowozu i wyrzuciła go w powietrze, a jadący tuż za lokomotywą wagon pocztowo-bagażowy został całkowicie zniszczony. Przebywający w nim konduktor Kazimierz Z. z Białegostoku doznał ciężkich obrażeń ciała. Uszkodzone zostały także dwa wagony osobowe. Spośród podróżnych ogólne potłuczenia odniosły dwie kobiety. Na skutek katastrofy zerwana została także trakcja elektryczna na odcinku 200 metrów. Przyczyną katastrofy był błąd dyżurnego ruchu. Okoliczności wypadku bada białostocka komisja PKP.



PIŁKA NOŻNA

Warszawski Okręgowy Związek Piłki Nożnej dokonał podziału na grupy rozgrywkowe IV ligi. W najbliższym sezonie rywalizować w niej będą 4 zespoły z Łomżyńskiego: **ŁKS Łomża** i **OLIMPIA Zambrów**, spadkowicze z III ligi, oraz **WARMIA Grajewo**, która utrzymała się w tej klasie, i beniaminek **SPARTA Szepietewo**. Już 8 sierpnia ruszą rozgrywki w dwóch grupach liczących po 18 zespołów. Z łomżyńskiej czwórki w pierwszej grupie są **ŁKS** i **WARMIA**, a w drugiej — **OLIMPIA** i **SPARTA**.

Pierwszy trening przed rozgrywkami IV ligi rozpoczęli piłkarze **WARMII Grajewo** na początku lipca. Na zajęcia zgłosiło się 22. Pierwszym trenerem pozostaje **Andrzej Zientarski**, pomaga mu **Ireneusz Parypa**. Największą stratą jest odejście z drużyny bardzo dobrego bramkarza **Dariusza Maciorowskiego**, który zagra w jednym z klubów Suwalskiego. Działacze **WARMII** czynią starania o pozyskanie nowych piłkarzy, ale z powodu pustawej kasy z wielkich wzmocnień raczej nic nie wyjdzie. Kadre uzupełnili natomiast juniorzy.

W Grajewie zakończyły się rozgrywki Miejskiej Ligi Piłki Nożnej, organizowanej przez Zarząd Miejski Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej. Uczestniczyło 12 zespołów. W finale drużyna **Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych** pokonała reprezentację Komendy Rejonowej Policji 3:1. Kolejne miejsca zajęli: **Spółdzielnia Mleczarska „MLEKPOL”**, **FILAREK**, **MAESTRO** i **ZAKREM**. Królem strzelców został **Zbigniew Andruszkiewicz**, a najlepszym bramkarzem okazał się **Bogdan Waljewski**. Nagrodę „fair play” otrzymał **Józef Matysiewicz**.

29 lipca rozegrana zostanie pierwsza runda szczebla centralnego piłkarskiego Pucharu Polski. Nasze województwo reprezentuje spadkowicz z III ligi **OLIMPIA Zambrów**, która w finale łomżyńskiej edycji wygrała z **ŁKS Łomża**. W tej rundzie zambrowska jedenastka wyjeżdża do spadkowicza z IV ligi **OSTROVI Ostrów Mazowiecka**.

W turnieju piłkarskim o puchar Klubu Sportowego **BIEBRZA Gońdz**, z udziałem 8 drużyn z Łomżyńskiego i Białostockiego, wygrała drużyna **LZS Jaświły** przed **PROMIENIEM Mońki**, **PIORUNEM Szulbórze** i zespołem gospodarzy.

SZACHY

Medale w Otwartych Międzynarodowych Mistrzostwach Białostockich zdobyli szachiści **WARMII Grajewo** i **MARATONU Łomża**. W kategorii wiekowej 9-11 lat zwyciężyła **Marta Przeździecka** przed siostrą **Ewą** (obie Warmia). W grupie chłopców złoty medal zdobył **Zbigniew Jankowski (MARATON)**, a trzeci był **Karol Wieszczycki (WARMIA)**. W kategorii wiekowej do 8 lat srebrny medal wywalczył **Karen Mchitarjan (WARMIA)**.

Zawodnicy **WARMII Grajewo**, **MARATONU Łomża** i **UKS „9” Łomża** startowali w turnieju kadry A-B w Augustowie. Oto ich lokaty. W grupie dziewcząt do lat 15-5. **Małgorzata Sobocińska (WARMIA)**; do lat 11-1. **Ewa Przeździecka**, która uzyskała pierwszą kategorię szachową, 4. **Marta Przeździecka**, 6. **Anna Przeździecka (wszystkie WARMIA)**. W grupie chłopców do 13 lat — 5. **Marcin Ciołek (UKS „9”)**; do 11 lat — 2. **Rafał Pluszczewicz (WARMIA)**, 6. **Zbigniew Jankowski (MARATON)**; do 9 lat — 3. **Aram Mchitarjan**, 6. **Karen Mchitarjan (obaj WARMIA)**.

ŻEGLARSTWO

Z udziałem 18 załóg z Polski i Litwy, z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości, na Jeziorze Rajgrodzkim odbyły się XV Ogólnopolskie Turystyczne Regaty Żeglarskie o Błękitną Wstęgę Pokoju Jeziora Rajgrodzkiego. W biegu długodystansowym wygrała załoga **YC ARCUS Łomża** ze sternikiem **Robertem Dobrzyckim**, a w wyścigu po trójkacie w klasie omega także załoga **ARCUSA** ze sternikiem **Arturem Rutkowskim**. W biegu o puchar prezesa łomżyńskiego **PEPEES-u** najlepsza okazała się załoga białostocka.

„SPORTOWY TURNIEJ MIAST I GMIN”

24. miejsce wśród 386 miast i gmin, uczestniczących w tegorocznej edycji ogólnopolskiego „Sportowego turnieju gmin i miast”, największej w historii polskiego sportu imprezie, zajęło Kolno. Krajowa fundacja „Sport dla Wszystkich”, oceniająca przebieg konkursu, przyznała miastu nagrodę w postaci stołu granitowo-betonowego do tenisa stołowego wartości 4000 złotych, doceniając wielkie zaangażowanie władz samorządowych, nauczycieli, działaczy stowarzyszeń pozarządowych. Przygotowane jest miejsce dla ważącej ponad pół tony nagrody.

GŁĘBOCKI SPRZEDANY

Sławomir Głębocki, jeden z najlepszych zawodników **ŁKS**, sprzedany został za 32 tys. złotych do **KP Wasilków**. W **KP Wasilków** zagrał w sparingu z **ŁKS** drugi zawodnik z łomżyńskiego, **Brajczewski**, strzelając **ŁKS** 2 bramki (mecz zakończył się zwycięstwem **KP Wasilków** 5:3). Szerzej o **ŁKS** w nowym sezonie za tydzień.





CHYNNY CAŁĄ DOBĘ
OBSŁUGA IMPREZ
Z NAMI ZAWSZE TANIEJ

Tel. komórkowe i zamiejscowe (0-86) 18-10-26
w lipcu 30% taniej dla stałych klientów
BEZPŁATNY DOJAZD W GRANICACH MIASTA

STIHL®

100% STIHL już w cenie 649 zł.



Nowość

- pilarka spalinowa STIHL 017

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy:

Białystok - Kawaleryjska (Targowica paw. 1), 090 265 126, Św. Rocha 14/14, tel. 44 61 45; **Ciechanowiec** - Dworska; **Czyżew** - Mazowiecka WDH; **Elk** - Wojska Polskiego 28 (Rolnik), 621 23 98; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Ostrołęka** - Bogusławskiego 26, Żeromskiego PKP; **Ostrów Mazowiecka** - Broniewskiego 14, tel. 623 71, Sikorskiego 28, tel. 525 64; **Szumowo** - 1 Maja 7; **Suwałki** - Krótka 4, tel. 666 266; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 752 316; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 71 69 07.

k.z.-o

PROMOCJA

kosiarek spalinowych

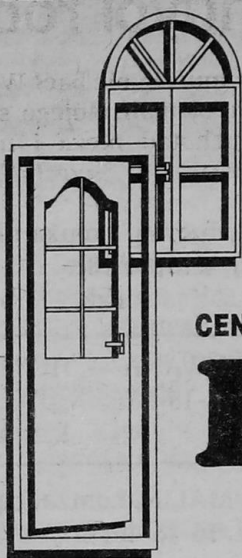
VIKING®

Atrakcyjne
wyposażenie
dodatkowe!

ZAPRASZAMY!



ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.



TERRAZYT
FABRYKA OKIEN I DRZWI

OKNA DRZWI

CENY OKIEN TYPOWYCH NAJNIŻSZE W POLSCE!

ZAPRASZAMY

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 TEL. (086) 18-65-65 FAX (086) 18-00-55
URB "WOJAN" ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21
TEL/FAX (086) 16-45-26, TEL. 16-29-05
ELK, UL. KILIŃSKIEGO 46/6 TEL/FAX 087/621-36-62
ZAMBRÓW, UL. BIAŁOSTOCKA 2 TEL./FAX. (086) 71-86-26
OSTRÓW MAZ., UL. 3-GO MAJA 26 TEL./FAX. (0217) 520-81
OSTROŁĘKA, UL. PIŁSUDSKIEGO 38 TEL./FAX. (029) 766-64-64,
TEL. 760-37-66

k.z.-o

Pensjonat „Ptaki”

w Balikach k. Nowogrodu nad rzeką Pisą, w sosnowym lesie

pokoje dwuosobowe z łazienką, bez barier komunikacyjnych
dla niepełnosprawnych, basen z masażem wodnym,
sala fitness, dobra kuchnia, możliwość jazdy konnej

Promocja! od 25 lipca do 30 sierpnia
(0-86) 18-23-28



PHU **Choiński** PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
WOLA ZAMBROWSKA 8, 18-300 ZAMBRÓW
tel./fax (086) 71-37-55; 71-63-33

Magazyn i biuro czynne od godz. 7.00 do 17.00

Oferuje:

- panele podłogowe od 34 zł/m²
- panele ściennie MDF i PCV od 17 zł/m²
- pokrycie dachowe Onduline wym. 0,94 x 2 m od 29 zł/szt.
- blachodachówki szwedzkie i fińskie od 25 zł/m²
- siding amerykańskiej firmy Alcoa — 8 kolorów od 17 zł/m²

oraz inne atrakcyjne materiały budowlane

Zadzwoń i zamów, dostarczymy na miejsce, 71-37-55

Zapewniamy własny transport!

k.z.-o

**„Społem” Powszechna Spółdzielnia Spożywców
w Łomży, ul. Nowogrodzka 151 A**

ogłasza przetarg nieograniczony

w formie ofert pisemnych na sprzedaż:

- prawa użytkowania wieczystego gruntu o numerze działki 22854 o powierzchni 232 m², położonej w Łomży przy ul. Dmowskiego 4 A oraz
- prawa własności znajdującego się na nim budynku handlowego o powierzchni użytkowej 221,89 m²

cena wywoławcza — 60.000 zł + opł. skarbową
(cena nie zawiera podatku VAT, lecz powiększa cenę nabycia)

Warunki przetargu:

1. Oferty w zamkniętych kopertach z dopiskiem „przetarg” należy składać lub przysyłać pod adresem Spółdzielni do dnia przetargu do godz. 10.00
2. Otwarcie kopert i porównanie ofert nastąpi w dniu 03.08.1998 r.
3. Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Spółdzielni lub na konto PBK S.A. o/Łomża nr 11101343-6451-2700-1-31 najpóźniej do godz. 10.00 w dniu przetargu. Autorzy najkorzystniejszych ofert zaproszeni zostaną do końcowych negocjacji, które odbędą się w dniu przetargu o godz. 11.00
4. Wadium oferenta, którego oferta została wybrana w wyniku rozstrzygnięcia przetargu zaliczona zostanie na poczet ceny nabycia, a w przypadku uchylenia się od zawarcia aktu notarialnego, wadium przepada na rzecz sprzedającego.
5. Kupujący ponosi wszelkie koszty i opłaty związane za sporządzeniem notarialnej umowy kupna-sprzedaży.
6. Sprzedającemu przysługuje prawo swobodnego wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Blizsze informacje można uzyskać w siedzibie sprzedającego w Łomży tel. 16-52-56

k.z.

KONTAKTY



MEDYCYNĄ

MASAŻ LECZNICZY. Rehabilitacja w schorzeniach kręgosłupa. Jesionowski, 0 602 811 217; 188-330.

k-3996-o
NEUROLOG Ewa PUZIUK „Acer”, Kazańska 2, wtorek od 16.00, wizyty domowe, 187-930; 16-54-21 wew. 201.
k-4000-o

OŚRODEK REHABILITACJI Leczniczej, Łomża ul. Sikorskiego 222, tel. 186-187 oferuje: badania lekarskie przez specjalistę rehabilitacji medycznej oraz zabiegi fizykoterapeutyczne, zabiegi kinezyterapeutyczne, masaże lecznicze, masaże wodne.
k.z.-o

SPECJALISTA CHOROÓB ZAKAŻNYCH lek. med. Marcelina BACHARZ. Usługi Medyczne „Acer”, ul. Kazańska 2, środa 16.00-18.00, tel. 188-108.

k-4126-o
OKULISTA, LARYNGOLOG – KALINOWSCY: leczenie, soczewki kontaktowe, testy alergiczne. Łomża, Brzozowa 8, po 16.00, tel. 160-154.

k-4259-o
GABINET KARDIOLOGICZNY na ul. Sikorskiego 126 F, Łomża – wznowia działalność.

k-4269-oo
ZACHOROWAŁEŚ? – POMOŻE Dr Kozłowski, Zawady, 18-400 Łomża, tel. (0-602) 126-908.
k-3439-o

SPRZEDAM

„MAREW” Łomża, Al. Legionów 64a, 18-67-63. Glazura, terakota, płytka przemysłowa od 12 zł/1m². Poszukujemy odbiorców hurtowych.
k.z.-o

ŻWIR, PIASEK z dowozem. (0-86) 160-128.
k.z.-o

CEMENT „CHELM”, wapno, pustaki, bloczki betonowe, styropian, wełna mineralna, cegły, eternit, stal. Najtaniej w regionie z dowozem (0-86) 160-128.
k.z.-o

„GLAZURA KRÓLEWSKA” terakota, gres, klinkier, wszelkie dodatki, raty, dowóz. Łomża, Al. Legionów 52 (obok PKS).
fak. 622-o

KOMBAJNY ZBOŻOWE tanio, tel. (086) 178-150.

k-3825-o
Sklep „CERAM” poleca duży wybór glazury, terakoty hiszpańskiej oraz niemiecką tera-

OGŁOSZENIA DROBNE

kotę mrozooodporną. Łomża ul. Dworcowa 1, tel. 180-181.
Fak. 717-o

ODZIEŻ UŻYWANA – HURT, tel. (0-23) 692-15-73.
k.z.-o

SPRZEDAŻ MALIN, Łomża, Łąkowa 10, tel. 16-35-40.

Fak. 736-oo
PRASA Z-224 (086) 77-42-66.
k.z.-o

SPRZEDAM 3 DZIAŁKI, os. Kraska, tel. 165-715, po 20.00.
k-4267-o

SPRZEDAM PEUGEOT J5 2.5 D (1990), 183-840.
Fak. 787-oo

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane w Janowie, tel. 169-165.
k-4277-oo

FIRMA NIEMIECKA posiada lub sprowadzi maszyny rolnicze, chłodziarki, tel. 0049-562-592-00-13, 19-11-38.
k-4325-oo

SPRZEDAM PRAWIE nieużywany agregat myjący Karchera, 0-90273045.
k.z.-o

NOWY NAMIOT „HEL 4”, 16-53-38.

k-4382
FIAT 126p (1983), 17-52-30.
k-4381

ZIEMIĘ LUB DZIAŁKĘ pod lasem oraz staw z działką, tel. 17-90-68.
k-4379

KOPACZKĘ PRZENOŚNIKOWĄ, tel. 166-383.
k-4378

SUKNIĘ ŚLUBNĄ tanio, tel. 17-54-64.
k-4398

FIAT 126p (1990), stan dobry, 19-04-07.
k-4397

KOMBAJNY ZBOŻOWE JOHN DEER INTERNATIONAL, 169-192.
k-4390

DZIAŁKĘ PRZY ul. Poznańskiej, 18-37-06.
k-4386

6-TYGODNIOWE OW CZARKI kaukaskie, 78-63-94.
k-4384

KAMERĘ PANASONIC M-3000, tel. 190-164.
k-4392

ZBIORNIKI DO CHŁODZENIA MLEKA, NA RATY I ZA GOTÓWKĘ. Komis ul. 11 Listopada 20 (029) 46-19.
k.z.

KOMPLET GARNKÓW firmy AMS gotowanie bez dodatku wody i tłuszczu, 198-075.
k-4343

KOMBAJN „Anna” (086) 17-85-81.

k-4395
MITSUBISHI LANCER (1983), motorower Chart, Szczepankowo 41.
k-4396

WYDZIERŻAWIĘ 0,5 ha sadu owocowego we wsi Ruś k. Wizny nad rzeką, najchętniej osobie na emeryturze lub rencie. (0-22) 614-03-36.
k-4399

MERCEDES 20 t D (rok 1988), mały przebieg, tel. 186-382.
k-4400

SPRZEDAM FIAT 126 EL (XII-1994) tanio, 16-09-91.
k-4419

PRZYCZEPE WYWROTKĘ sztywną, siewnik niemiecki. Chlebotki Nowe 8, Zawady.
k-4415

SNOPOWIAZALKE, stan bardzo dobry. 193-146.
k-4413

CIĄGNIK C-360 (1985), 172-166.
K-4411

VOLKSWAGEN POLO combi (rocz. 1983), Łomża, tel. 16-27-13.
k-4409

SZARPACZ SŁOMY do Bizona – niedrogo, 17-89-67.
k-4407

ŻUK BLASZAK (1991), tel. 16-96-39.
k-4406

DZIAŁKI ORAZ 30-letni las o pow. 2,5 ha. Stara Łomża Zosin 6.
k-4403

SNOPOWIAZALKE WC-5, najnowszy typ (023) 692-63-97.
k-4405

126p (1991), 185-992.
k-4410

PUSTAKI, NIEWODOWO, 19-21-40.
k-4432

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ os. Medyk II, 19-59-12.
k-4431

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ 20 arów w Janowie, gm. Łomża z decyzją na budowę, budynkiem gospodarczym o pow. 60 m², prądem i wodociągiem. Wiadomość: tel. 189-195, po 15.30.
k-4426

KOMBAJN FAHR M-900, 179-221.
k-4425

FIAT 126p (1991), 19-60-76.
k-4424

FIAT 126p (1990), PIERWSZY WŁAŚCICIEL, 169-062.
K-4422

POLONEZ caro (1993), 16-67-55.
K-4421

VW GOLF 1.9 D (1993 r.), 160-729.

k-4436
PRZYCZEPĘ SAMOZBIERAJĄCĄ roczną. Dąbrowski, Kulesze Kościelne, tel. (086) 764-112.
k-4435

SŁOJE, ZAKRĘTKI różnych typów, Zambrów ul. Cmentarna 18, tel. 71-67-21.
fak. 819-o

MIESZKANIE (58 m²), suknie ślubną, 16-51-24.
k-4440

126 EL (1995), tel. 184-505, 166-389.
k-4446

POLONEZ 1500 (1987), stan dobry, Fabryczna 22, Łomża.
k-4442-o

POLONEZ (1980), 180-596.
k-4455

CC 899 (1994), 18-37-05.
K-4454

POLONEZ (1990), zamiana na inny, tel. 17-90-27.
k-4453

GAZ 69, 4x4, 18-64-73.
k-4451

SPRZEDAM LUB ZAMIENIĘ Toyota Corolla (1991) kupioną w Polsce, centralny autoalarm, 18-23-43, po 16.00; 183-585 do 16.00.
k-4450

DZIAŁKĘ 30 arów, budynek magazynowy, 16-47-12.
k-4449-o

FIAT 126p (1991), 18-55-79.
k-4457

ŻUK (1987), 188-990.
k-4364

P.F. 126p (1994), 185-155.
k-4459

ŻUKA, BLASZAK (1990), 18-67-64, po 16.00.
k-4462

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 4,5 arów Łomża ul. Zdrojowa, 181-274, 183-733
k-4468

BIZON Z-56 Łomża, Kraska 105.
k-4466

TAWRIA (1996), szary metalik 10000 zł, tel. 188-454.
k-4465

NAJTANIEJ. Za gotówkę i raty kombajny zbożowe, pras w bdb. stanie, Staniurski, Międzyrzecz k. Stawisk, tel. 18-47-84.
Fak. 828 704/93

CINQUECENTO 166-833, PO 16.00.
K-4479

SPRZEDAM DĄB, tel. 16-47-23.
k-4478

CINQUECENTO, 903 (1993) tel. 18-54-74, wieczorem.
k-4476

FORD TRANSIT 92, 173, niebieski metalik, podwyższony krótki, szklony 9-cio-osobowy pierwszy właściciel, wsp. kasetowe radio odtwarzacz, pełna dokumentacja, tel. 0602 609 003 lub 180-913.
k-4473



KONTAKTY

126p (1987), Żuk A 13.13 (1976), 185-707, Łączna 7.
k-4172
4500 BLOCZKÓW wapien-
no-piaskowych, 18-30-86 Płat-
nica.
k-4171
MZ-150 (1989), Konarzyce,
Łomżyńska 89, 177-509.
k-4470
FRANCUSKĄ SUKNIĘ ślubną z
dodatkami, 78-20-81.
KK-63
PILNIE CIĄGNIK Massy Fergu-
son z dwoma napędami, tel.
17-90-19.
k-4481
OPEL CORSA 1,23 komputer
Łomża, tel. 188-458
k-4500
SKODĘ FAVORIT (1992), TEL.
182-654
K-4498
FIAT 126p (1983), tel.
17-57-55.
k-4492
DRZWI DREWNIANE
290x300, tel. 163-424.
k-4491
SPRZEDAM GOSPODARSTWO
rolne z budynkami w Kupis-
kach Starych, tel. 17-81-54, po
17.00.
k-4490-o
TANIO 126p (1989 rok), tel.
16-50-24 (do 13.00 lub po
22.00).
k-4489
SAMOCHÓD TARPAN (rok
prod. 1983), tel. 165-885, po
15.00.
k-4484
AUDI 90 QUATTRO (1986),
180-623, po 17.00.
k-4487
ŁADĘ 2107 (1990), Lutostań 4,
gm. Łomża.
k-4498
CINQUECENTO 900 (1995),
tel. (086) 180-254.
k-4482
ŁOMŻA — 0,5 ha centrum, ce-
na 38 tys. 0602 280 453
fak. 832
JEZIORKO — działki budowla-
ne już od 6 tys. złotych, 0602
280 453
fak. 831
ŁOMŻA — nowe M-3 (43 m²), I
piętro, cena 53 tys. 0602 280
453
fak. 830
NOWOGRÓD — 1,2 ha bezpo-
średnio nad Narwią, 0602 280
453.
Fak. 829
GOSPODARSTWO ROLNE 9 ha
lub ziemię, ciągnik JUMZ
(1989). Naruszczyki 13, 18-413
Miastkowo.
k-4497
DZIAŁKA BUDOWLANA 0602
520 038.
k-4507
PRZYCZEPA SAMOCHODOWA,
160-989
k-4506
PÓŁTAPCZAN ROZKŁADANY,
kanapę, fotelik samochodowy,
wózek spacerówkę, tel.
18-65-77.
k-4505

C-360, Zbójna ul. Kościelna 12,
tel. 103.
k-4504
WYPOSAŻENIE SKLEPU spo-
żywczego. Żuka (blaszak)
1992r. tel. 188-125.
k-4503
ŁADĘ 2106, tanio, części karo-
serii do Forda Transita,
160-031.
k-4502
TANIO! PRASĘ niemiecką, tel.
183-157.
k-4501
NISSAN SUNNY 1.6 LX (1991),
tel. (086) 71-35-18, po 16.00.
k-4511
POLONEZ (1990), tel. 163-242.
k-4513
POLONEZ (1994) częściowo po
spaleniu, tel. 163-242.
k-4514
ZBIORNIKI CHŁODNICZE
Alfa-Laval do 2001 (086)
71-41-54, po 17.00.
k.z.
DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ 9
arów, tel. 16-08-51.
k-4516

KUPIĘ

AUTA DO REMONTU powy-
padkowe kupię, 090 267-215.
Fak. 1145-o
AUTA POWYPADKOWE do re-
montu kupię 090 26-72-15.
Fak. 1145-o
AUTA POWYPADKOWE do re-
montu kupię 0-90-367-870.
Fak. 1145-o
AUTA POWYPADKOWE skoro-
dowane kupię 0-90-36-78-70.
Fak. 1145-o
ZNACZKI CHIN, 160-534.
k-4064-oo
KUPIĘ GARAŻ blaszak-konte-
ner, Łomża, 188-290.
k-4383
KOSIARKĘ SPALINOWĄ,
184-829.
k-4444
ŁADOWACZ TRAWY (086)
703-389.
k-4452

LOKALE

LOKAL HANDLOWY do wyna-
jęcia (11 m²) w Łomży przy ul.
Dwornej 5, tel. 022-6635583.
k-4285-oo
SALA WESELNA — wakacje
darmo, 178-318.
k-4281-o
SPRZEDAM M-3, II piętro,
działkę budowlaną (Rogieni-
ce), 18-59-98; 19-27-35.
k-4345-oo
SPRZEDAM M-2, tel. 189-768,
wieczorem.
k-4374-o
SPRZEDAM DOM z lokalami
usługowo-handlowymi, tel.
16-33-66.
k-3290-o
DO WYNAJĘCIA pomieszcze-
nie o pow. 200 m² Z DUŻYM
PARKINGIEM, 160-572.
K-4163-o
MIESZKANIE (kominek, ga-

raż) 90 m² w centrum Łomży —
sprzedam lub zamienię na
mniejsze do 50 m², tel.
0-602-765056.
Fak. 762-o
M-5 SPRZEDAM lub wynajmę,
169-355.
k-4306-oo
DO SPRZEDANIA pawilon han-
dlowo-mieszkalny. Nierucho-
mości — „TYTAN”, 166-226.
Fak. 790-oo
MIESZKANIA JUŻ od 900
zł/m². Kredyty. Nieruchomości
— „TYTAN”, 166-226.
Fak. 790-oo
SPRZEDAM DOM, stan surowy,
tel. 180-878.
k-4369-oo
POKÓJ DO WYNAJĘCIA, tel.
189-768, wieczorem.
k-4374

SPRZEDAM BUDYNEK przy
Spokojnej w Łomży, posiadam
magazyny do wynajęcia,
0-90273045.
k.z.-o

KUPIĘ DO 36 m² Łomża, par-
ter, tel. grzecznościowy,
18-43-48.
k-4389
SPRZEDAM M-3, IV piętro,
własnościowe, Polowa,
18-43-48.
k-4389
SPRZEDAM MIESZKANIE
(52,5 m²) centrum, tanio,
167-684.
k-4387
WYNAJMĘ GARAŻ, Reymonta,
tel. po 16.00, 18-64-84.
k-4385
DO WYNAJĘCIA lokal
biuro-hurtownia, Łomża,
165-503, po 20.00.
k-4420
WYNAJMĘ LOKAL (24 m²),
komfort, 189-485.
k-4412
WYNAJMĘ BUDYNEK gospo-
darczy, pow. 90 m², 164-992.
k-4416
SPRZEDAM M-5 pilnie, cena
do uzgodnienia, 18-91-84.
k-4418
SPRZEDAM POSESJĘ 1481 m²
(dom murowany, budynki go-
spodarcze), 18-420 Jedwabne
ul. Przestrzelska 35, tel.
087-28-69-61, 086-16-67-21.
k-4409
SPRZEDAM M-4 Łomża,
16-30-41.
k-4423
WYNAJMĘ DOMEK letniskowy
nad jeziorem niedaleko Orzy-
sza, tel. 0602499457
k-4439
SPRZEDAM LOKAL handlowy,
Mazowiecka, 18-54-54.
k-4443
MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA
młodemu małżeństwu,
189-323.
k-4456
M-3, M-4 zamienię na dom,
188-990.
k-4458
DO WYNAJĘCIA nowy lokal

(58 m²) Łomża, 163-828, po
15.00.
k-4461
SPRZEDAM M-4 (61 m²), I pię-
tro, centrum, 16-64-29.
k-4463
SPRZEDAM DOM parterowy,
niewykończony w Kolnie,
78-32-15.
KK-64
POSZUKUJEMY LOKALU han-
dlowego — centrum lub inny
dobry punkt handlowy. Wiado-
mość: tel. 165-679.
Fak. 825
SPRZEDAM PÓŁ BLIŹNIAKA
Łomża, 160-058.
k-4480
WYNAJMĘ POKÓJ dziewczy-
nie, tel. 16-72-21.
k-4499
DO WYNAJĘCIA M-1, tel.
18-08-07.
k-4486
SPRZEDAM M-4 TRZYPOKO-
JOWE, I piętro, Ostrów Mazo-
wiecka (0217) 542-97, po 17.00
i (0217) 564-10 do 17.00.
k.z.
DO WYNAJĘCIA M-4 i dom,
tel. 164-756.
k-4510
LOKALE DO WYNAJĘCIA —
usługi, handel, biuro, gabinet,
190-259.
k-4512
SPRZEDAM M-4 (67,45 m²),
tel. 185-009.
k-4509
PÓŁ BLIŹNIAKA w Jednacie-
wie, stan niewykończony, tel.
191-433.
k-4515
DO WYNAJĘCIA M-2, tel.
16-92-45.
k-4528

USŁUGI

ŻALUZJE, VERTICALE, Rolety
tkaninowe i zewnętrzne —
wszystkie typy montaż, raty,
„CARPEXIM”, Łomża, Nowo-
grodzka 37, tel. 16-61-18.
fak. 263-o

STUDIO „SKORPION” filmowa-
nie, zespoły muzyczne,
190-919; 0602484421; 181-366.
k-3343-o

DEZYNSEKCJA, 188-028; kom.
0-602-746045.
k-3973-o

NAPRAWA: pralki, lodówki,
zamrażarki, 18-07-07; 180-916.
k-3992-o
WYPOŻYCZALNIA SAMOCHO-
DÓW, 16-32-42.
k-4016-o

USŁUGI: Koparką „Ostrówek”
wszelkiego rodzaju, Łomża,
16-33-34.
k-2440-o

UKŁADANIE KOSTKI bruکو-
wej, tel. 17-75-52.
k-4033-oo

KONTAKTY



BUS 17-OSOBOWY, przewozy, najtaniej w regionie, tel. 186-187.

k.z.-o

CYKLINOWANIE, 166-422.

k-3865-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, 183-833.

k-4152-oo

NAGROBKI Z GRANITU — tanio. Kupiski Nowe 72, tel. 179-331 lub 166-048, wieczorem.

k-4022-oo

VIDEOFILMOWANIE, 190-685.

k-4129-o

TYNKI GIPSOWE - MASZYNOWE, docieplanie budynków (086) 18-62-67; 0602 473 355.

Fak. 771-o

„BOGUMIŁ” przewóz osób Hannover-Frankfurt. W soboty (086) 186-313; 0602-185599.

k-4082-o

WYLEWANIE POSADZEK agregatem, tel. 160-776, 188-663. Faktury VAT.

Fak. 761-o

USŁUGI KOPARKĄ „Ostrówek” — prace hydrauliczne, 185-711.

k-4253-o

TRANSPORT OSÓB (lotnisko, wesela), 185-514.

k-4219-o

SUFITY PODWIESZANE, adaptacja poddaszy, ścianki działowe z płyt gipsowo-kartonowych, szpachlowanie, 086 177-517.

k-4211-oo

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, panele, 190-068.

k-4222-oo

KOMPUTEROPISANIE, tel. 16-48-39.

K-4309-O

DORADCA PODATKOWY, Łomża, 190-990.

FAK. 794-o

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, elewacje według technologii i z materiałów zachodnich, remonty, tel. 162-748.

k-4342-o

TYNKOWANIE, SZPACHLOWA-

NIE, malowanie, 175-013.

k-4247-o

USŁUGI TAPICERSKIE krzesła, fotele, wersalki — antyki, 160-674.

k-4296-oo

KRYCIE DACHÓW; szpachlowanie, malowanie, 166-356.

k-4295-oo

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, 189-295.

k-4222-oo

ROLETY ANTYWŁAMANIOWE, rolety plisse tekstylne, żaluzje szwedzkie, żaluzje drewniane, naprawa, korekta starej stolarki okiennej „SEKPOL” 090504661.

k-4380-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, 167-180.

k-4402

USŁUGI HYDRAULICZNE, sanitarne, c.o. Łomża, 18-01-14

k-4429-o

USŁUGI KOPARKĄ, samochodem ciężarowym: żwir, piasek, czarnoziem z dowozem, tel. 192-646.

k-4430-o

FIRMA DEKARSKA przyjmie zlecenia na wykonanie dachów. Rachunki VAT, tel. 180-446, 179-073.

Fak. 816-o

RENOWACJA TAPICEREK, tel. 166-765.

k-4438

KLIMATYZATORY RÓŻNYCH typów instalujemy — „CHŁODEX”, 18-30-43.

Fak. 822

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE. Tanio, szybko, 19-30-92.

k-4441

NAPRAWA PRALEK, lodówek, 16-90-46.

k-4447-o

Hurtownia „AGA”: Węgiel, żwir, piasek, skup złomu; usługi koparko-Ostrówkiem, najtaniej w regionie, dowóz; (086) 160-240; (090) 621-328.

fak. 823-o

UKŁADANIE GLAZURY, tel. 18-40-18.

k-4469-o

HURTOWNIA ODZIEŻY używanej (086) 18-42-66.

k-4477-o

ZIR MONTER: instalacje elektryczne, tynki, montaż okien, szpachlowanie, malowanie, VAT, 18-63-29, 18-02-58, 0602530031; 0602526244.

Fak. 827

PRZEWOZY BUSEM na terenie całego kraju oraz za granicą, tel. 0602 609 003 lub 180-913.

k-4474

NAPRAWA PRALEK automatycznych-wirnikowych, 181-548.

k-4314

WYKONUJĘ PRACE hydrauliczne, 183-237.

k-4488

PRACA

POTRZEBNY AKWIZYTOR, 090504661.

K-4380-o

FIRMA HANDLOWA zatrudni osoby do działu reklamy. Samochód będzie dodatkowym atutem (0-86) 166-974.

k-4391

PRZEDSTAWICIEL ZAGRANICZNEJ firmy medycznej zatrudni przedstawiciela na rejon Łomża, Ostrołęka, Ciechanów, tel. 163-327; 163-962

fak. 813

ZATRUDNIĘ ELEKTROMECHANIKĄ samochodowego do salonu Skody w Łomży, tel. 0602-11-56-81.

fak. 800-o

POTRZEBNI STOLARZE, 090-504-661.

K-4388-o

PILNIE ZATRUDNIĘ 7 solidnych i rzetelnych osób z samochodem na okres wakacji lub na stałe. 090367811.

k-4391

POMOC DOMOWA, opiekunka do 2-letniego dziecka, 187-365, po 19.00.

k-4417

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ na samochód ciężarowy. Przytuły (086) 177-014; (086) 73-60-90.

Fak. 814

ZATRUDNIĘ TYNKARZY gipsowych, 160-561.

Fak. 817-o

POSZUKUJĘ OPIEKUNKI do dziecka, 180-806.

k-4434

PRZYJME UCZENNICĘ na praktykę do sklepu odzieżowego. Łomża, Legionów 10.

k-4433

PRACA DLA PAŃ w gastronomii, 186-737.

k-4445

ATRAKCYJNA PRACA w zawodzie z przyszłością, tel. 187-519.

k-4448

ZATRUDNIĘ W MYJNI (21-28 lat), 188-030.

Fak. 824

ZATRUDNIĘ OPIEKUNKĘ do dziecka w Konarzycach, 16-92-34.

k-4464

POSZUKUJĘ OPIEKUNKI do pięciomiesięcznego dziecka, tel. 16-04-71.

k-4460

ZATRUDNIĘ MECHANIKĄ samochodowego, wymagana praktyka, prawo jazdy kategorii C + E, tel. 160-949 Łomża.

Fak. 826

MGR FARMACJI poszukuje pracy na pół etatu, 17-75-34.

k-4467

ZATRUDNIĘ NA BUDOWĘ, 180-619.

k-4475

DO PIELENIA TRUSKAWEK, 165-885.

k-4485

INNE

KAŻDĄ ILOŚĆ ziemi i gruzu przyjmie Bank Spółdzielczy w Piątnicy, tel. 10-13-70.

k-4401

POLICEALNE STUDIUM INFORMATYKI w Łomży — dzienne i zaoczne — technik informatyk. Zapisy: (086) 16-64-72.

fak. 820

WYDZIERŻAWIĘ HAŁĘ o pow. 600 m² lub jej część, 17-75-52.

k-4493-o

ZA DŁUGI mojej żony Danuty Jolanty Gąsiewskiej nie odpowiadam.

k-4508

(OGŁOSZENIA DROBNE „KONTAKTÓW” przez miesiąc znajdują się w komputerowym banku Informacji Handlowo-Usługowej, tel. 957. Zadzwoń, sprawdź!)

BIURA OGŁOSZEŃ TYGODNIKA KONTAKTY

ŁOMŻA

Al. Legionów 7
(I piętro)
tel. 16-42-43

KOLNO

Kolneński Dom Kultury
tel. (78) 22-21

ZAMBRÓW

Agencja „GLOBTOUR”
Al. Woj. Polskiego 22
tel. 71-25-25

WYSOKIE MAZOWIECKIE

Władysław Wojno
Wypożyczalnia kaset
video, ul. Długa 22
tel. 75-24-08

OSTROŁĘKA

Agencja INFORMEDIA
Biuro Reklam i Ogłoszeń
07-400 Ostrołęka
ul. Kościuszki 8
tel./fax (0-29) 27-28

OSTRÓW MAZOWIECKA

„BORAM”
Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Maz.
ul. Broniewskiego 56a
tel. (0-217) 534-12



KONTAKTY

Spółdzielnia Mieszkaniowa
„Nasz Dom”
w Ostrowi Mazowieckiej
ul. Lipowa 4
oferuje do sprzedaży mieszkania
w n/w budynkach:

- przy ul. Lipowej
— o powierzchniach ok. 47 i 57 m²
- przy ul. 11 Listopada
— o powierzchni 59 m²

Przewidywany termin zasiedlenia mieszkań — listopad 1998r. Do czasu przekazania kluczy należy wpłacić pełną należność za mieszkanie, a w szczególnych przypadkach istnieje możliwość rozłożenia rat wkładu budowlanego na dłuższy okres spłaty. Mieszkania oferujemy po bardzo atrakcyjnych cenach, w pełni wykończone w podwyższonym standardzie, nadające się do zamieszkania po przekazaniu kluczy przez wykonawcę.

Ponadto przy zakupie mieszkania istnieje możliwość wykorzystania premii gwarancyjnej naliczanej do książeczek mieszkaniowych oraz możliwość skorzystania z odpisu podatkowego. Z uwagi na znaczący wzrost ceny 1 m² mieszkań oddanych do użytku po dniu 31.12.1998 r. w związku z zapowiadającym wzrostem podatku VAT zapraszamy do skorzystania z atrakcyjnej i korzystnej oferty naszej Sp-ni. Szczegółowych informacji udziela Dział Techniczny Sp-ni tel.: (0-217) 620-00 lub 626-32.

k.z.



CIECHANOWIEC

• Nową parafię pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny z Fatimy utworzył biskup łomżyński Stanisław Stefanek w prawobrzeżnej części miasta, która należy do diecezji łomżyńskiej (na lewym brzegu Nurca jest diecezja drohiczyńska). W ubiegłym roku powstał „po łomżyńskiej stronie” ośrodek duszpasterski, co wzbudziło protesty mieszkańców przyzwyczajonych do korzystania z posługi duszpasterskiej w drohiczyńskiej parafii pod wezwaniem Świętej Trójcy. W ostatnich dniach czerwca zapadła decyzja o erygowaniu parafii, co oznacza, że nie dojdzie do postulowanej przez mieszkańców korekty granic diecezji, aby całe miasto znalazło się w jednej.

CZERWONE

• Trwają przygotowania do wymiany ogrzewania węglowego na olejowe w szkole. Instalacja będzie wykonana przed sezonem grzewczym. To najważniejsze przedsięwzięcie remontowe podczas tegorocznych wakacji spośród prowadzonych przez gminę Kolno w 10 placówkach.

GONIADZ

• Pada Gminna Spółdzielnia „Sch”. Likwidator ogłasza kolejne przetargi na sprzedaż majątku firmy. Powoli jej pracownicy zasilają szeregi bezrobotnych.

GÓRSKIE

• Niesprzyjająca robotom drogowym pogoda o blisko miesiąc opóźniła rozpoczęcie remontu drogi Kolno — Górskie. Trzech inwestorów (Urząd Miasta, Wojewódzka Dyrekcja Dróg Miejskich i Zarząd Dróg w Łomży) wykonało około 1,5 kilometra nowej nawierzchni, eliminując najgorszy odcinek często uczęszczanej z racji zlokalizowanego nie opodal drogi miejskiego wysypiska odpadów stałych. Remont drogi to między innymi efekt realizacji zgłoszonych postulatów po ubiegłorocznej blokadzie składowiska przez rolników z Górskich.

GRAJEWO

• Spore sukcesy w konkursie matematycznym „Kangurek” odnieśli uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1. Wśród najlepszych ósmoklasistów znaleźli się Paweł Matyskiela i Mikołaj Mikołajski, a wśród szóstoklasistów Mariusz Mikołajski. W nagrodę dwaj pierwsi pojadą do Brna na obóz naukowy, a Mariusz — do krajów Beneluksu. Uczniów przygotowała nauczycielka matematyki Jadwiga Dobrowolska.

• Podczas wakacji zmienione zostały godziny pracy personelu Czytelni Biblioteki Miejskiej. Z czasopism i książek można teraz korzystać w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godz. 8.00 — 15.00.

• Nową siedzibę ma Oddział Polskiego Związku Niewidomych: w budynku Miejskiego Domu Kultury (wejście z boku) przy ul. Wojska Polskiego 20. Interesanci przyjmowani są w środy.

• Podczas Dni Grajewa na stadionie Warmii sprzedawano piwo bez zgody władz miasta. Podczas koncertu zespołu „Kasa” doszło do przepychanek i bójek. Skończyło się rozprawą przed kolegium do spraw wykroczeń, które ukarało winnych karą pieniężną w wysokości 300 złotych.

• Niemal na wszystkich parkingach pojawiły się „koperty” i znaki pionowe, sygnalizujące miejsce do parkowania dla niepełnosprawnych, co ma im ułatwić dostęp do instytucji i urzędów oraz umożliwić parkowanie w centrum miasta, co nie jest dzisiaj takie proste.

• Jeszcze z początku lipca Urząd Pocztowy nr 1 przy ul. Piłsudskiego czynny był w soboty od 8.00 do 14.00, a w niedziele od 9.00 do 11.00. Obecnie łomżyńskie władze pocztowe zdecydowały o zmianie: grajewski Urząd nr 1 czynny jest w soboty od 9.00 do 11.00, a w niedzielę zamknięty naглуcho.

KOLNO

• Na przyszły rok przesunięty został termin ukończenia budowy basenu, który miał być od-

dany do użytku na tegoroczne wakacje. Zabrakło pieniędzy m.in. z powodu ograniczenia finansów na inwestycje w łomżyńskim Kuratorium Oświaty, które jest głównym, obok miasta, współinwestorem. Samo zabezpieczenie budowy na zimę kosztować będzie około 200 tysięcy złotych.

• 97 tysięcy 177 złotych dodatkowo wpłynęło do budżetu gminy na potrzeby pomocy społecznej. Ogółem budżet gminy na 1998 rok po stronie dochodów i wydatków wynosi 6 milionów 691 tysięcy 529 złotych.

KOZARZE

• Dom Pomocy Społecznej dla osób dorosłych zajmuje się 104 kobietami i mężczyznami w wieku od 19 do 94 lat z upośledzeniami umysłowymi i chorobami psychicznymi. Pracuje z nimi 70 osób personelu. Opieka opiera się o system kilkuosobowych grup (tworzących się samorzutnie na zasadzie sympatii), które mają stałych opiekunów. Znaczną rolę w działalności DPS zajmują zajęcia artystyczne i kulturalne. W Kozarzach zainicjowane zostały spotkania pod opieką podobnych placówek z różnych stron kraju.

MAŁY PŁOCK

• Systematycznie prowadzone są prace zmierzające do pełnej telefonizacji gminy. Jesienią ubiegłego roku, po zainstalowaniu 256-numerowej centrali, uruchomiono lokalny ruch automatyczny. Na koszt Telekomunikacji Polskiej wszystkim abonentom wymieniono aparaty na korbkę na przystosowane do centrali automatycznej. Jako ewenement można potraktować ruch automatyczny po linii napowietrznej. Od 25 maja br. abonenci zgrupowani w tej centrali mogą łączyć się z całym światem. W październiku w Małym Płocku zainstalowana zostanie nowa centrala i tzw. światłowodowe punkty dostępu. Do połowy przyszłego roku każdy mieszkaniec gminy będzie mógł zainstalować aparat telefoniczny bez żadnych ograniczeń.

OSOWIEC

• Od kilku lat przy drodze Białystok — Grajewo, tuż przy Biebrzy, stoi wieża widokowa, z której można podziwiać piękne zakątki Biebrzańskiego Parku Narodowego. Codziennie korzysta z niej wiele osób. Ale, niestety, nikt nie dba o gości. Przy wieży jest tylko prowizoryczny parking, brakuje miejsc do spożywania posiłków. Kosze na śmieci są rarytasem, a potrzeby fizjologiczne turyści załatwiają na łonie natury.

RAJGRÓD

• Mimo kiepskiej pogody wszystkie miejsca w ośrodkach wypoczynkowych w gminie są zajęte. Sporo gości korzysta z kwatery prywatnych w gospodarstwach agroturystycznych.

RUTKI

• Dwie oczyszczalnie ścieków budowane są w gminie. Jedna powstaje w Mężeninie we współpracy z zambrowską spółdzielnią mleczarską, druga — w Grądach Wonięcku, gdzie współinwestorami są Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa i budowany zakład karny. Obie mają być gotowe w przyszłym roku, a w miarę tworzenia sieci kanalizacyjnej korzystać z nich będą mieszkańcy poszczególnych wsi gminy.

SZCZUCZYN

• Nie udało się przed wakacjami zakończyć remontu zabytkowej remizy strażackiej, gdzie przed laty mieściło się Muzeum Pożarnictwa. Miasto traci przez to wielu gości i turystów, których ta atrakcja mogłaby przyciągnąć.

• Trwa remont hali sportowej. Malowane są także pomieszczenia gospodarcze, szatnie i siedziba Miejskiego Domu Kultury, który finansuje przedsięwzięcie.

ZABIELE

• Po wybudowaniu nowej świątyni 26 lipca zostanie erygowana Parafia pod wezwaniem Świętego Jana Ewangelisty. Tego dnia biskup łomżyński Stanisław Stefanek uroczystie powierzy ją proboszczowi, którym będzie ksiądz Stanisław Śliwowski. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1986 roku. Jako wikariusz pracował w Szumowie, Jelonekach, Grajewie, Ostrołęce, a ostatnio w łomżyńskiej parafii pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego. W latach 1992 — 1996 był wikariuszem w Kolnie, stąd też znany jest swoim nowym parafianom, bowiem Parafia w Zabielu została utworzona w całości z terytorium Parafii pod wezwaniem Świętej Anny w Kolnie. W skład zabielskiej Parafii wchodzić wsie: Zabiele, Kolimagi, Samule, Pupki i Ptaki.

 Polskie Radio Białystok
FM 99,4 98,6 MHz

Studio Lato Radia Białystok

W najbliższą sobotę 25 lipca zawitamy nad jeziora. Będziemy gościć w Białej Piskiej. Zakończymy rywalizację w ramach Turnieju Gmin Mazurskich MAZURY '98. Zwycięzcy otrzymają Puchar Prezesa Radia Białystok.

Drugiego sierpnia Studio Lato Radia Białystok odwiedzi Augustów. Nie zabraknie atrakcji dla tych, którzy zjawiają się o dwunastej na bulwarach nad Netą. Tuż po otwarciu imprezy rozpocznie się Maraton Pływacki o Puchar I Drużyny WOPR. Niezwykle interesująco zapowiadają się Regaty Kajakowe, w których swoich sił spróbują przedstawiciele władz, sponsorów i fundatorów nagród.

Oprócz „poważnych”, wymienionych wyżej konkurencji obejrzymy również emocjonujące pokazy narciarstwa wodnego i skoków spadochronowych. Wiele zabawy i śmiechu będzie podczas Kajakarskiego Rodeo polegającego na próbie „ujarzmienia” wyczynowego kajaka, wyczynowych umiejętności będą wymagały również zawody o wdziennej nazwie „Beczka przez Netę”. Jednak „gwoździem programu” będą Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Pływaniu na Byle Czym pod hasłem: Co ma pływać, nie utonie. Już po raz trzeci staną na starcie jednostki, przy budowie których wyobraźnia jest ważniejsza od umiejętności konstruktorskich, a walory wizualne liczą się bardziej niż techniczna „smykałka”. Tak jak w poprzednich latach stawka jest wysoka: pierwsza nagroda, ufundowana przez burmistrza Augustowa, to 5000 zł, druga, ufundowana przez Amplico Life, to 3000 zł, a wysokość trzeciej, której fundatorem jest Gazeta Współczesna, wynosi 2000 złotych.

Ale to jeszcze nie koniec wodniackich szaleństw. Zakończy je parada jachtów z Augustowa i okolic, dzięki której poznamy jednostkę pływającą — Mistera Elegancji. Cykl naszych radiowych imprez zakończy jeszcze jedna parada. Tym razem powietrzna. Po bezchmurnym niebie przeleca w eleganckim szyku motolotnie.

O 20.00 w amfiteatrze czeka nas duża porcja mocnej, dobrej muzyki w wykonaniu Varius Manx.

KONTAKTY

„KONTAKTY” Tygodnik Łomżyński, 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7, tel. 16-42-43, 16-42-44, 16-57-11, 16-40-22.
Redaguje zespół: Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka, Gabriela Szczęśna, Maria Tocka, Władysław Tocki (redaktor naczelny).
Stale współpracują: Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam Dobroński, Maciej Gryguc, Stanisław Kędzielawski, Gabor Lőrinczy (fotoreporter), Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński, Wiesław Wenderlich.
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Wydawca: „Gratis” — Spółka z o.o. Łomża, Aleja Legionów 7. Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 16-77-16.
Skład: Studio Maciejewscy, ul. Mickiewicza 56, Białystok, tel./fax (0-85) 732-34-84, e-mail: mmaciek@polbox.com
Druk: SPPP „Pogon” Białystok, ul. Mickiewicza 56, tel. 732-91-74.
Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń „KONTAKTÓW”, 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7, tel. 16-42-43; fax 16-57-11.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.





Przychodzi baba w ciąży do lekarza.
— Co pani?
— A tak sobie zaszłam...

Przychodzi baba do lekarza:
— Panie doktorze, nie mam piersi...
— Ajajaj...

Przychodzi baba do lekarza:
— Pani ma chyba nadżerkę...
— A to świnią... mówił, że tylko polize.

Przychodzi baba do lekarza i mówi:
— Panie doktorze, karmię mojego chłopca kluchami, aby nabrał sił i więcej mógł, no, wie pan, co...
— Droga pani. Od krochmalu, to tylko kołnierzyk stoi.

Przychodzi baba do lekarza.
— Panie doktorze, gdy prowadzę samochód, zawsze myślę o seksie. Co mam robić?
— Musi pani kupić samochód z automatyczną skrzynią biegów.

Przychodzi baba do lekarza, ten ją zba-
dał i mówi:

— Ma pani raka!
— O Boże! To co mam robić? Co mi pan zaleca?
— Niech pani robi okłady z błota!
— A to pomoże?
— Nie, ale może przyzwyczai się pani do ziemi...

Przychodzi baba z zezem zbieżnym do lekarza:
— Co pani taka skupiona?

Przychodzi baba do lekarza:
— Panie doktorze, bardzo boli mnie brzuch!
— A co pani jadła?
— Puskę śledzi.
— Czy były świeże?
— Nie wiem, nie otwierałam!

Przychodzi baba do lekarza z koparką na plecach, a lekarz:
— Ale się pani wkopała...

Przychodzi baba do lekarza:
— Panie doktorze, mój problem to za duże potrzeby seksualne...
— To niech pani wyjdzie za męża.
— Mam już męża.
— To niech pani znajdzie sobie kochankę.
— Już mam.
— To niech pani weźmie drugiego.
— Mam drugiego, i jeszcze innych trzech.
— Hmm, wydaje mi się, że pani jest rzeczywiście chora.
— Panie doktorze, niech mi pan to da na piśmie, bo mąż mówi, że jestem k...a!

Przychodzi baba z dzieckiem do lekarza, lekarz do niej:
— Proszę się rozebrać i położyć.
— Ale, panie doktorze! To moje dziecko jest chore!
— Jemu już nic nie pomoże, zrobimy drugie.

Przychodzi baba do lekarza i mówi:
— Panie doktorze, za ile wyzdrowieję?
A lekarz na to:

— Za kilkanaście milionów...

Przychodzi baba do lekarza z workiem papieru toaletowego:
— Po co to pani?
— Bo słyszałam, że z pana jest zasrany specjalista.

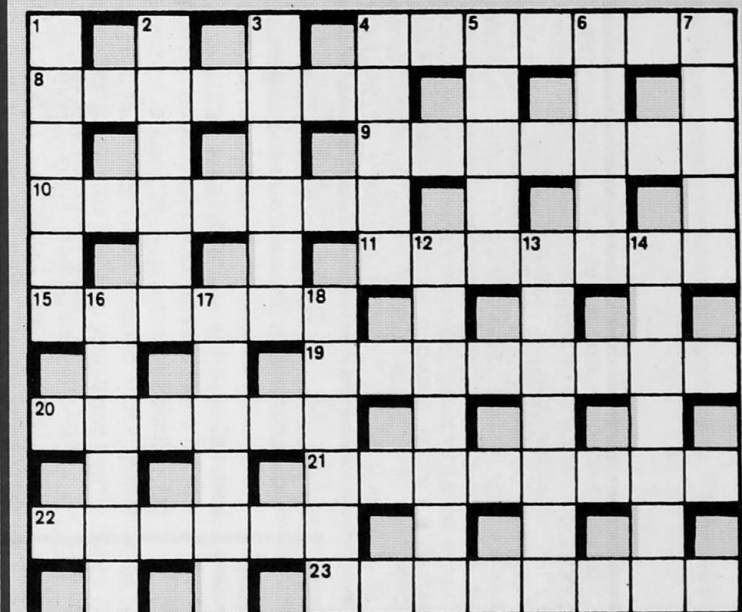
Przychodzi baba do lekarza z córką.
— Ania, stań prosto, żeby pan doktor zobaczył, jaka jesteś krzywa.

Przychodzi facet do lekarza, kładzie swą męskość na stole i milczy.
Zdziwiony lekarz pyta:
— Boli pana?
— Nie boli.
— To może za duży?
— Nie, wcale nie.
— A co, za mały?
— Nie. Nie jest za mały.
— To co w końcu?!
— Fajny, nie?!

Przychodzi baba do lekarza...
— Panie doktorze, po tej kuracji hormonalnej dzieje się ze mną coś niedobrego.
— Cóż takiego?
— Wyrastają mi włosy na ciele.
— No to nie ma się pani czym martwić, po zakończeniu kuracji te włosy powypadają.
— Ach, to kamień spadł mi z serca.
— A tak właściwie to gdzie pani te włosy wyrastają?
— Na jądrach, panie doktorze.

— Panie doktorze, mój mąż strasznie mnie obraził.
— I dlatego musi mnie pani budzić w środku nocy?
— Tak, bo teraz trzeba go będzie pozszywać.

...
Znowu dał o sobie znać Darek z Białegostoku. I znowu się zaklina, że on tak nie z powodów antybabskich, bo ba..., pardon, kobiety bardzo lubi. Wierzmy mu na słowo, damy upominek, ale prosimy o coś świeższego. Bo wie Pan, Panie Darku, za co Kain zabił Abła? Za opowiadanie starych dowcipów!



KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 4) zaraźliwa choroba wirusowa psów, 8) przedszkolna klasa, 9) bitwa, bój, 10) imię kobiece, 11) pracownik kontrolujący jakość produkowanych towarów, 15) młoda, nielotna jeszcze dzika kaczka, 19) krupnik z kaszy owsianej, 20) znawca budowy organizmów, 21) prolektorat, 22) wszystko to co ułatwia życie, 23) pojazd konny na resorach.

Pionowo: 1) cudak, ekscentryk, 2) „Francia” w łazience, 3) dawna miara ciał płynnych i sypkich, 4) bogacz, 5) klika, 6) z Cardiff, 7) paryski rzeźmieszek, 12) drobna pozostałość, 13) miasto w Rumunii, 14) ponoć jest dźwignią handlu, 16) angielska metropolia, 17) oddział żołnierzy przeznaczony do określonych zadań, 18) przyrząd z igłą magnesową. (HCL)

Rozwiązania prosimy nadsyłać w ciągu dziesięciu dni od daty ukazania się tygodnika pod adresem redakcji: „Kontakty”, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża

ROZWIĄZANIE Z NR. 22

Poziomo: pisklę, mięso, Dorota, atlas, stadnina, ankiet, kreda, śliwka, Kaleń, parada. Pionowo: podest, strzał, latanina, pięta, islam, angielska, stawka, wrzawa, krtań, adres. Nagrody wylosowali: MAREK DULCZUK (Białystok), EWA CZAJKA (Łomża), WALERIA DANIŁOWSKA (Nowogród), BARBARA JANUSZCZAK (Grajewo), MARIAN KOWALCZYK (Rajgród), KRYSZYNA LEWANDOWSKA (Kupiski), GRZEGORZ MAKOWSKI (Zambrów), HUBERT PITRUK (Czarna Białostocka) i IRENA WIŚNIEWSKA (Zambrów). Gratulujemy, nagrody wysyłamy pocztą.

ROZWIĄZANIE Z NR. 23

Poziomo: Zamość, Klara, parnik, pięć, starszak, skrzynka, pięta, moneta, zając, Ottawa. Pionowo: zapasy, Marian, Śmieszka, kleik, treść, paszport, knieja, Zasada, pijak, strąk. Nagrody wylosowali: ALEKSANDRA CUKROWSKA (Kolno), DANIEL DOBRZYCKI (Rajgród), BOGDAN LOCZUK (Białystok), PIOTR ŁOWICKI (Siemień), CZESŁAW MAŁEC (Zambrów), MARIA NOWICKA (Kuczyn), KLARA OGONOWSKA (Grajewo), KAZIMIERZ PIOTROWSKI (Wąsosz) i REGINA RYBICKA (Siemiatycze). Gratulujemy, nagrody wysyłamy pocztą.